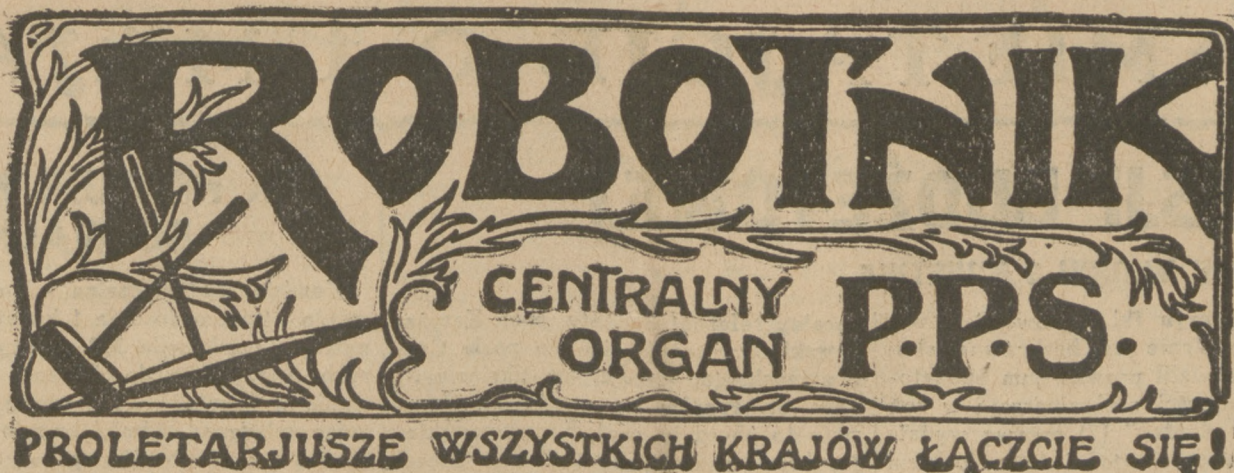


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-cj  
Opłata pocztowa ulszczona ry-  
czaniem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**  
WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.  
**NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.**

**RADA NACZELNA P. P. S.**

W dniu 15 i 16 kwietnia w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

**KRÓLEWIEC**

Niedarwo p. Waldemaras wybrał Królewiec jako miejsce rokowań polsko-litewskich. Jest to bowiem punkt, gdzie najżywiej „pulsuje” przyjaźń kadytystów i bolszewików i nienawiść do Polski. Był czas, kiedy so-wiety upatrzyły sobie Gdańsk, jako dzwignię „rewolucji europejskiej”, ale miasto to ma zbyt wielkie zna-czenie międzynarodowe i z tego po-wodu znajduje się pod baczną kon-trolą Anglii i Francji, by tam mogło się usadowić „oko Moskwy”, zwa-żając, że ludność Gdańska w większo-ści swej pragnie pokoju i współżycia z Polską. Obecnie Królewiec jest punktem węzłowym stosunków nie-miecko - rosyjskich, zarówno polity-ycznych, jak gospodarczych, jest ku-źnią intryg przeciw Polsce i pokojowi światu.

A mimo to p. Waldemaras zawiódł się na Królewcu. Poprostu dlatego, że zarówno Niemcy, jak Rosja, zaję-ły obecnie ważniejszymi sprawami, nie chciały narazić się na komplikacje polityczne z powodu Litwy. Nie może istotnie leżeć w interesie ani Niemiec ani Rosji, by udaremnić na-wiazanie stosunków gospodarczych i komunikacyjnych między Polską a Litwą, zwłaszcza, że do sprawy wileńskiej, nie wchodzącej do programu rokowań i traktowanej przez p. Wal-demarasa niezmiennie jako „otwar-te”, oba te państwa zawsze będą mogły się przyczepić o ile do tego będzie sposobność.

P. Waldemaras w porę zoriento-wał się w sytuacji i wycofał się ze swego bojowego stanowiska. Taktyka jego w Królewcu przypominała żywo ostatnią jego notę do Polski, w któ-rej po wielu wykrętach, napaściach i odmowach wysunął przecież propo-zycję wszczęcia rokowań z wyznacze-niem miejsca i terminu. W Królew-cu po szeregu wniosków demonstra-cyjnych i demagogicznych, które zdawały się zmierzać prosto do zerwa-nia rokowań, p. Waldemaras skreślił w końcu na drogę — jeśli nie poro-zumienia i ugody — to przynajmniej wspólnego z delegacją polską języka.

Bo cechą wyjątkową rokowań królewieckich, jak całej dotychczasowej wymiany zdań między Waldemarasem a Polską, jest to, że obie strony jakgdyby prowadziły rozmowy a nie negocjacje, lub jakgdyby bawiły się w kotka i myszkę. Liga Narodów zupełnie jasno określiła kierunek i zakres rokowań polsko - litewskich, ale p. Waldemaras po swoim „in-terpretował” wskazania Ligi, zarzu-cając Polsce błędne ich rozumienie czy fałszywe stosowanie. A nadmiar p. Waldemaras w każdej chwili ma w zanadrzu argument wileński, któ-rym operuje w tym celu, by zarzucić każdej polskiej propozycji, że ma za-barwienie polityczne i potracą o... W Wilno. Peño tych kruczków wileń-skich także w ostatniej mowie p. Waldemarasa, po której doszło do porozumienia w sprawie dalszych ro-kowań. Niektóre jego wybiegi są wręcz komiczne, gdy np. oświadcza, że wysyłanie deszcz z Kowna do Wilna po taryfie polskiej przesadza-łoby o przynależności Wilna do Pol-ski, jakgdyby ewentualna zgoda Pol-ski na taryfę litewską świadczyła o przynależności Wilna do Litwy. Al- przed panicznym strach Waldemarasa granicznej na przestrzeni 30 klm., by i Kowna — mieszkańcy Wilna — niepożądany element z Wilna nie zakradł się do Kowna. Ależ w ten sposób p. Waldemaras nie tylko roz-mija „politycznie”, ale sam wbija kłm między Kownem a Wilnem i po-

**PRZED RADĄ NACZELNĄ**

Zgodnie z uchwałą C. K. W. w nie-dziele 15 kwietnia rozpoczyna się w Warszawie prace Rady Naczelnej P. P. S. Decyzje Rady będą rodza-jem „rachunku sumienia” za okres ubiegły, będą zarazem wskazaniem na przyszłość najbliższą, dyrektywą i dla Centralnego Komitetu Wyko-nawczego i dla Z. P. P. S. Rada Na-czelna oceni rezultaty kampanii wy-borczej. Oцени cyfry i oceni warto-ści polityczne, jakie z nich wynikają. Ustali następnie cele polityki socja-listycznej w miesiącach, które nad-chodzą; taktyka musi być zawsze dostosowana do celów.

Socjalizm musi dzisiaj — więcej, niż kiedykolwiek — dbać o rzecz ja-dną: nasze cele winny być jasne, ja-skrawo jasne, nie budzące żadnych wątpliwości, pozabawione wszelkich dwuznaczności; w zakresie politycz-no - państwowym chcemy osiągnąć ustrój demokracji parlamentarnej, chcemy utrwalić stan pokoju, chcemy rozwiązać, raczej przystąpić do roz-wiązania problemu narodowości-owego na podstawie rzeczywistego ró-wnoprawnienia, rzeczywistego, lo-

jalnego porozumienia Polaków z U-kraińcami, Białorusinami, Niemcami i Żydami. W zakresie społeczno-go-spodarczym pragniemy szeregu re-form, dotyczących ochrony pracy lu-dzkiej i ubezpieczeń społecznych, pragniemy dalej stopniowego wpro-wadzenia w życie kontroli nad pro-dukcją, reformy rolnej w istotnym słowa znaczeniu i przebudowy syste-mu podatkowego.

Socjalizm nie może ograniczyć sam siebie do roli czynnika li tylko kry-tykującego; trzeba, by wysunął zi-szczalny w warunkach obecnych pro-gram pozytywny, program świadome-go, zdecydowanego, rozumnego po-chodu ku nowemu życiu.

Rada Naczelna wskaże drogi i sformu-łuje najpilniejsze zadania. Partja wysłała zwycięsko z ciężkiej walki wyborczej. Kraj „robotniczo - wło-sciański”, nasz kraj stwierdził swe zaufanie do polityki dotychczasowej kierownictwa ruchu. Rada Naczelna niewątpliwie wyciągnie odpowiednie wnioski na dziś i na jutro.

S. K.

**C. K. W.**

W sobotę 14 kwietnia, o g. 12 w po-łudnie, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie

odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Sekretariat Generalny.

**PREZYDJUM Z. P. P. S.**

Posiedzenie Prezydium Z. P. P. S. od-będzie się we wtorek 17 kwietnia o g.

12 w południe w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie Prezes (—) Marek.

**„PARTYJNICY” I „BEZPARTYJNI”**

„Kurjerek” krakowski, „Kurjer Czer-wony” i t. p. próbują dosiąć koniecznie starego konia „walki z partyjnictwem”. Tak to było wygodnie: lokować się do-stojnie na szczytach „bezpartyjnego” na świat poglądu, i stamtąd grzmieć i błyskać z tupetem, z bezczelnością, z wściekłością i... w spokojnym poczuciu zupełnej — narazie — bezkarności.

Alści szkapa była zawsze dychawicz-na, teraz zaś nogami zgola nie powłóczy. Biedny redaktorzyzna „Kurjerka” zasiadł w siodle, rączkami pomachuje, plucka wtycza; szkapa, jak stała, tak stoi, jeno nieco się rozparła.

Opinia macha dłońią, znużona. A

„bezpartyjny” maż zaufania „czwartej brygady”, co to z niejednego pieca chleb jadł, — i z pana Witosowego, i z pana Korfatego — wysiła się po próżnicy. Bo — doprawdy — nic już z tego, akuratnie nic nie będzie. „Prze-jadło się”, panie pośle Marjanie Dąbro-wski. Cóż robić? Wszystko ma swój koniec. Bo — widzicie, panowie — w Polsce różnica pomiędzy „partyjnictwem” a „bezpartyjnością” polega na tym samym, na czym polega różnica między pracą albo walką ideową a... robieniem pieniędzy oraz wszelakich „interesów”. A to różnica wcale nie mała...

**Po rokowaniach polsko-litewskich**

**PROTOKUŁ PLENARNEGO POSIEDZENIA**

Królewiec, 3 kwietnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym uzgodniony został pro-tokół wczorajszego plenarnego posiedze-nia obu delegacji. Treść protokołu ob-

rad została ustalona przez członka dele-gacji litewskiej dyr. departamentu Zau-niusa, oraz sekretarza generalnego de-legacji polskiej p. Perkowskiego.

**NIEMA NIENAWIŚCI—OŚWIADCZYŁ P. WALDEMARAS**

Wilno, 3 kwietnia. (AW.). Wyslan-ik „Słowa” donosi z Królewca, że w wywiadzie udzielonym prasie w ostatniej chwili przed wyjazdem Wal-demarasa powiedział: „Komisje będą pracowały w ciągu miesiąca. Przed-

wczesnem byłoby mówić o pakcie bezpieczeństwa, zasadniczo jednak nic przeciwko niemu nie mam. Na-leży mieć nadzieję, że wszystko ułoży się dobrze. Nienawiści niema, tyl-ko żal”.

**PRASA LITEWSKA SKRĘPOWANA**

Berlin, 3 kwietnia. (PAT.). „Ost Ex-press” donosi z Kowna, że prasa tamtejsza zachowuje się wobec rokowań kró-lewieckich z rezerwą i wyraża ubolewa-

nie z tego powodu, iż rząd litewski w tak poważnym momencie nie pozwala jej na wypowiedzianie otwarcie zdania o wynikach narad królewieckich.

**GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ**

Berlin, 3 kwietnia. (PAT.). Cała pra-sa berlińska omawia w obszernych sprawozdaniach końcowe narady konferen-cji królewieckiej.

oświadcza, że niespodzianką w nara-dach wczorajszych było, iż nie doszło do żadnych sensacji i że udało się wła-ściwie rokowania doprowadzić do końca. Sam przebieg narad zawierał jednak

wiele niespodzianek. Pod koniec konfe-rencji delegacja polska uzyskała widocz-ne sukcesy w znaczeniu formalnym przez osiągnięcie zgody na dalsze prowadzenie rokowań w komisjach.

Berlin, 3 kwietnia. (PAT.). „Vossische Zeitung” przynosi wstępny artykuł swego korespondenta warszawskiego, p. Birnbauma, który bawił w Królewcu w czasie rokowań polsko - litewskich, o konferencji królewieckiej i jej wyni-kach. Artykuł zaznaczył, że Waldemaras w rozmowach z dziennikarzami niemieckimi uderzał w ton solidarności Litwinów z Prusami wschodnimi w stosunku do wspólnego silnego sąsia-da, Polski. Aluzje te, wymagały ze

strony min. Zaleskiego pewnej dozy przewyżczenia się przy udzielaniu zgody na wybór Królewca, jako miej-sca rokowań. To przewyżczenie się jed-nak opłaciło się bardzo Polsce, przy-niosło bowiem niedwuznaczny i rzec-zowy sukces konferencji. Polacy ope-rowali z wysokości potężnej i pod względem prawniczym niewzruszalnej pozycji. Poza to zaż poczucie ich wła-snej swobody kulturalnej oraz wyższo-ści gospodarczej pozwoliło im na uw-zględnienie wszystkich szczegółowych życzeń strony litewskiej, o ile natural-nie życzenia te nie zmierzały do zmia-ny obecnej granicy polsko - litewskiej.

**„VORWAERTS” O ISTNIEJĄCYCH JESZCZE TRUDNOŚCIACH**

Socjalistyczny „Vorwärts” podkreśla, że zakończenie konferencji królewie-ckiej przewiduje dalsze prowadzenie rokowań. Wskazując na oświadczenie Waldemarasa, że jako premier litew-ski mógłby on przyjąć postać polskiego tylko w Wilnie, „Vorwärts” wskazuje, że sam ten zwrot dowodzi jak wielkie

trudności jeszcze się piętrzą na drodze do osiągnięcia wyników, zakreszonych przez Radę Ligi Narodów. W każdym jednak razie wybranie trzech komisji oznacza pierwszy sukces bezpośrednie-go porozumienia się polsko - litewskie-go.

**TOW. LOEBE O PRZYSZŁYM PARLAMENCIE RZESZY**

Praga, 3 kwietnia. (PAT.). „Tribuna” za-mieszcza wywiad z b. prezesem Reichstagu dr. Loebem, który wyraził się m. in., że fa-za, którą przechodzi obecnie parlamenta-ryzm, fałszywie jest nazwana kryzysem parlamentaryzmu, ponieważ jest to jedynie rozwój nowych form. M. in. dr. Loebe na pytanie, jaki rezultat przyniosą przyszłe wybory do Reichstagu odpowiedział, że z wyborów wejdzie do parlamentu Rzeszy olbrzymia większość, będąca za polityką

pokojową. Wybory przyniosą zwycięstwo stronictwom, które będą wspierać polity-kę zagraniczną min. Stresemanna i w ten sposób nadadzą również kierunek przy-szłej niemieckiej polityce w ważnych kwes-tjach międzynarodowych. W zakończeniu wywiadu dr. Loebe oświadczył, że unja pa-rlamentarna jest niezwykle ważnym dopeł-nieniem Ligi Narodów. Przygotuje ona grunt do rozstrzygnięcia całego szeregu drażliwych kwestii w Lidze Narodów.

**TRAKTAT MILITARNY ZACZEPNO-ODPORNY MIĘDZY ANGLJĄ A AFGANISTANEM**

Moskwa, 3 kwietnia. (A. W.). Dzien-niki przynoszą sensacyjną pogłoskę na podstawie otrzymanych z Londynu do-niesień, iż pomiędzy Anglją a Afganista-nem doszło do podpisania zaczepno-od-pornego traktatu. Traktat ten zawiera-acy szereg klauzul militarnych, skiero-

wany jest w pierwszym rzędzie przeciw-ko związkowi sowieckiemu. Zawarcie tego traktatu poprzedziło szereg rozmów prowadzonych z jednej strony osobiście przez króla afganistańskiego Amanulla-ha, z drugiej strony przez Chamberlaina.

głębia rozdział między Litwą a Wil-nem, do którego Waldemaras wciąż rości pretensje. P. Waldemaras boi się Wilna, które chce posiadać!

P. Waldemaras swoją „diplomacja” zaplątał się beznadziejnie w sieci własne. I dobrze zrobiła dele-gacja polska w Królewcu, że spoko-jnie i cierpliwie wyczekiwała, aż ten moment nastąpi. Min. Zaleski zdaje się dobrze przejrzał p. Waldemarasa, pozwolił mu „wysunąć się”, a w końcu zebrał żniwo.... błędów samego Waldemarasa.

Nie łudźmy się. Powołanie trzech komisji do uregulowania spraw pol-sko - litewskich, objętych programem rokowań, oznacza narazie tylko tyle, że Waldemaras nie mógł w Królew-cu zerwać rokowań z Polską. Ale nie znaczy to wcale, by Waldemaras chciał porozumienia z Polską. Chce on utrzymać stały stan wrzenia do-koła sprawy polsko - litewskiej, chce wciąż niepokoić Europę odcięciem polsko - litewskim w myśli, że Litwa wygra coś na tem, a w każdym ra-

zie nic nie przegra. Wątpimy też, by p. Waldemaras mógł porozumieć się z Polską, gdyby nawet chciał, a to ze względu na nacisk sfer wojskowo-faszystowskich, na których on opiera swe rządy i od których całkowicie zależy. Co więcej, gdyby nawet ro-kowania doprowadziły do ugody, to Litwa „waldemarowska” nie wyko-na uchwał, będzie jej sabotowała, zro-bi z nich przedmiot bezustannych trosk Ligi Narodów.

Ale mimo to Królewiec nie minął bezpłodnie. Oświecił on dobrą wolę i pokojowe zamiary Polski, podkre-słone jeszcze bardzo zręcznym posu-nięciem w postaci projektu paktu o nieagresji, a przez to samo utrudnił stanowisko Waldemarasa na przys-złość. Polska powinna się trzymać do-tychczasowej polityki wobec Litwy, a wówczas bez względu na jej wynik ostateczny — wygrana będzie po polskiej stronie.

J. M. B.

# PAMIĘTAJCIE O 1 MAJA!

## PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ

POSIEDZENIE W DNIU 3 KWIECZNIA

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Budżetowej przewodniczył p. Byrka. Pos. Wyrzykowski (Wyzw.) referował budżet Prezydenta Rzplitej w ogólnej kwocie 3 miliony 10 tysięcy zł. (w roku ubiegłym 2 miliony 566 tys. 826). W tej cyfrze jest zawarte uposażenie Prezydenta Rz. P. w kwocie 180 tysięcy. Referent wskazał, iż Prezydent nie życzy sobie podwyżki osobistego uposażenia.

Dyskusja była stosunkowo krótka. P. Dąbski (Str. Chł.) wyraził żal, że inni nie naśladowali pięknego przykładu Prezydenta. Tow. dr. Diamand interpelował referenta w sprawie kwot, wydawanych na oddział wojska, przydzielony do Prezydenta. Pewną dyskusję wywołała kwestja, czy nie należy zmienić nazwy funduszu „dyspozycyjnego” w tym wypadku na jakąś inną. W końcu budżet Prezydenta przyjęto bez zmian.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskami, omawianymi na onegdajszym posiedzeniu w związku z budżetem Prezydium Rady Ministrów. Przedewszystkiem uchwalono skreślić 480 tys. z budżetu wydawnictw państwowych a przeznaczonych na „Gazetę Lwowską” i „Gazetę Poznańską”. Poseł Kościółkowski (Klub „jedynki”) zgłosił votum mniejszości w tej sprawie.

Poseł Rosmaryn (kl. żydowski) dowodził, iż skreślenie jest bezprawne, skoro Sejm uchwalił prowizorium budżetowe w wysokości preliminarza i w ten sposób „przesądził” (?) sprawę wydatków. Następnie, zgodnie z wnioskiem referenta Polakiewicza, dodano kwotę 20.700 zł. na dwa dodatkowe etaty dla sędziów w Trybunale Administracyjnym. Natomiast odrzucono dalej idący wniosek p. Bittnera (Ch. D.), proponującego kwotę 112.500 zł. p. Wreszcie uchwalono dwa wnioski tow. Czapin-skiego: 1) aby Rząd nie tworzył nowych gazet urzędowych bez rzeczywistej potrzeby, 2) aby poczynił kroki, celem przyspieszenia biegu spraw w Trybunale Administracyjnym.

Następnie Komisja przystąpiła do budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa; referował poseł Wyrzykowski. Zaproponował przyjęcie tego budżetu według przedłożenia rządowego; dodał tylko 600 tys. na zapoczątkowanie budowy gmachu dla Izby w Warszawie oraz 180 tys. dla Okręgowej Izby w Wilnie. Po dyskusji atoli te wnioski w sprawie budowy gmachów referent coinał i odczytał do III czytania.

Obszernych wyjaśnień udzielał prezes Izby p. Wróblewski, Ciekawym incydentem rozegrał się na Komisji, gdy ge-

neralny referent budżetu, prof. Krzyżanowski, zwracając się do posła Czerwentyńskiego, zwał go „księciem”. Tow. dr. Pragier zaprotestował. Ogromnie to oburzyło prof. Krzyżanowskiego, który podniesionym głosem zaczął dowodzić, że tytuły są zniesione tylko w papierach urzędowych (?).

Obszerniejsza dyskusja rozwinęła się nad zakresem prac Izby Kontroli. Tow. dr. Diamand wskazał, iż należałoby powołać Izbę do pomocy przy układaniu preliminarza budżetowego. Pos. Polakiewicz stanowczo się temu sprzeciwił. Tow. dr. Pragier oświadczył, iż współpraca Izby w układaniu preliminarza pożądana byłaby przedewszystkiem w zakresie strony formalnej, t. zn. podziału preliminarza na działy pozostające i t. p.

Po skończeniu dyskusji przyjęto budżet Izby Kontroli w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Następne posiedzenie Komisji Budżetowej odbędzie się 18 b. m. we środę; na porządku dziennym budżet wojskowy, który zreferuje pos. Kościółkowski. Rząd reprezentować ma na tym posiedzeniu prezes Rady Ministrów i minister spraw wojskowych marsz. Piłsudski.

## JAK PRACUJE KOMISJA NADZWYCZAJNA DO WALKI Z NADUŻYCIAMI?

Komisja Nadzwyczajna od początku swego istnienia do dnia 1 kwietnia rozpatrzyła i załatwiła 352 sprawy, z których zatrzymano do dalszego urzędowania w Komisji — 211 resztę przekazując władzom administracyjnym (85 spraw) i sądowym (56 spraw) do załatwienia we własnej kompetencji.

Komisja wdrożyła 40 śledztw sądowych i 111 dochodzeń. Zakończono dotąd spraw 10. Aresztowano w toku śledztwa sądowego 16 osób, z których 10 pozostawało w dniu 1 kwietnia w areszcie śledczym. Zawieszonych w czynnościach w teje dacie było 12 osób.

## SEZON BUDOWLANY I DROŻYZNA CEGŁY

Rozpoczynający się sezon budowlany zapowiada się w całym kraju bardzo dobrze. Budować mają nie tylko rząd i samorządy, ale w dużej mierze zostanie w roku bieżącym uruchomiony prywatny kapitał bądź też zbudowania nowych domów, bądź też dla przeprowadzenia nadbudówek i remontów.

Jedyną przeszkodą, jaką ruch budowlany napotyka, jest brak dostatecznej ilości cegły. Cegielnie bowiem nie były przygotowane na tak wielkie zapotrzebowanie i może dopiero w czerwcu będą mogły pokryć całkowite zapotrzebowanie cegły. Duży popyt na cegłę sprawił, że cena cegły poszła znacznie w górę. Nie jest ona jednolita w całym kraju, ale naogół jest droga i znacznie podraża koszty budowy.

W interesie podtrzymania ruchu budowlanego leżałoby, ażeby Rząd znaczący maksymalne ceny na wszystkie gatunki cegły i w ten sposób postawił tamę niepohamowanym apetytom właścicieli cegielni. Tymczasem — jak donosi jedno z wczorajszych pism wieczornych — „komisja powołana do u-normowania cen cegły nie lepszego nie wymyśliła, jak utworzenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, do której miałyby wejść Bank Gospodarstwa Krajowego, samorządy i spółki budowlane.

Wynikiem takiej uchwały będzie stworzenie wielkiej maszyny biurokratycznej, której koszty oczywiście obciążą cenę cegły.

Komu i na co to potrzebne?

## Z DZIAŁALNOŚCI SOCJALISTYCZNYCH WŁADZ MIEJSKICH W ŁODZI

### KONKURS NA BUDOWĘ KOLONJI ROBOTNICZYCH.

Ogłoszono dziś wyniki konkursu, rozpisane przez Magistrat na budowę 2 wielkich kolonij mieszkaniowych.

Dwie pierwsze nagrody po 5 tysięcy złotych otrzymały spółki: „Monasterski i Choskowski” oraz „Jankowski i Gut”. Poza tym przyznano dwie drugie nagrody po 3 tysiące zł.; dwie trzecie nagrody po 2 tysiące zł., oraz postanowiono zakupić kilka innych prac konkursowych.

### UMOWA ZBIOROWA W SPRAWIE WARUNKÓW PRACY ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

Magistrat podpisał umowę zbiorową ze Związkami zawodowymi w sprawie warunków pracy robotników sezonowych na rok bieżący. W umowie tej przyznano, jako zasadniczą stawkę dzienną robotnika niewykwalifikowanego zł. 7.75 przy 46 godzinnym tygodniu pracy. Zagwarantowano też pracownikom prawo do urlopów, prawo do ubezpieczenia w Kasie Chorych i Funduszu Bezrobocia i t. d.

Tęgoroczna umowa jest o wiele korzystniejsza dla robotników od umowy z poprzednim, enpeerowsko - chadeckim magistratem, a stawki płac podwyższono przeciętnie o 15 proc.

### ROKOWANIA O POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ.

Przedstawiciele Magistratu: tow. prezydent Ziemiński i tow. wice-prezydent Wielński, prowadzą obecnie rokowania z grupą finansistów angielskich w

## IZBA SKARBOWA DLA M. WARSZAWY

Na mocy rozporządzenia Min. Skarbu z okręgu administracyjnego Izby Skarbowej w Warszawie wyłącza się obszar terytorjalny woj. warszawskiego i tworzy się dla tego obszaru osobną Izbę Skarbową na woj. warszawskie z siedzibą w Warszawie. Nowoutworzona Izba Skarbowa otrzymuje nazwę „Izba Skarbowa Okręgowa w Warszawie”, dotychczasowa zaś Izba Skarbowa w Warszawie z okręgiem administracyjnym, obejmującym obszar terytorjalny miasta stołecznego Warszawy — nazwę „Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie”. Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych, urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych oraz kasy skarbowe, istniejące na obszarze woj. warszawskiego, z terytorjalnym zakresem działania, obejmującym części tego obszaru, podporządkowuje się Izbie Skarbowej Okręgowej w Warszawie. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1928 r.

## WZROST DROŻYZNY W MARCU

Ostatnie posiedzenie Komisji Statystycznej do badania wzrostu kosztów utrzymania w Warszawie nie doszło do skutku ze względu na brak quorum. We wnioskach, który miał być przedłożony Komisji, wskaźnik wzrostu za miesiąc marzec wskazywał wzrost drożyzny o 0,1 procent.

sprawie pożyczki inwestycyjnej dla Łodzi. Rokowania posuwają się dość szybko naprzód.

## NOWA FALA DROŻYZNY POD PROTEKTORATEM RZĄDU

### MIN. ROMOCKI ZAPOWIADA PODWYŻKĘ TARYFY KOLEJOWEJ

Minęły wybory, podczas których tak nam przysięgano, że skoro tylko „jedynka” zwycięży pod opieką obecnego Rządu opłyczą będziemy we wszelkich szczęśliwościach i dobrobycie.

Jeszcze z murów nie zniknęły afisze wyborcze, głoszące w imieniu „B. B.”, że Rząd walczyć będzie z drożyzną, a smutna rzeczywistość zadaje kłam owym pięknym obietnicom.

Cena żyta katastrofalnie poszła w górę, a co zatem idzie chleb podrożał o parę groszy na kilo, poszły w górę ceny wszystkich niemal towarów kolonialnych.

Stoimy w przededniu zrealizowania zapowiedzianej przez baronów węglowych podwyżki ceny węgla o 10 proc., chociaż komisja ankietowa orzekła, że zyski kapitalistów są bardzo znaczne i że żądanie podwyżki niema żadnego uzasadnienia. Rząd jednak potulnie idzie na rękę uroszczeniom kapitalistycznym, nie bacząc, że podrożenie węgla pociągnie za sobą zwiększenie cen innych towarów, powodując nową falę drożyzny!

Zupełnie tak samo przedstawia się sprawa z zapowiedzianą podwyżką cen cukru, której również Rząd nie przeciwdziałuje, splecając tem, jak twierdzą złośliwi, „dług wdzięczności” za pokarcie przez przemysł cukrowniczy akcji wyborczej „jedynki”.

Ale Rząd jest nie tylko biernym widzem rozpętywującej się orgji drożyz-

nianej, nietylko że nie przedsięwzię żadnych środków zaradczych, nietylko wbrew zapowiedziom nic nie robi w kierunku poskromienia zachłanności fabrykantów i paskarzy, ale sam przyczynia się waleń do wzmożenia fali drożyzny.

Oto Minister Komunikacji p. Romocki zapowiada w wywiadzie w jednym z pism, że „wprawdzie podwyżka taryf kolejowych na kwiecień jest nieaktualna, ale niezawodnie nastąpi ona w najbliższych miesiącach”.

A więc w maju lub w czerwcu, w okresie wakacji, urlopów letnich, kiedy niezamożna ludność za ostatni grosz choć na krótko chce się wyrwać z murów miejskich na świeże powietrze — taryfa osobowa zostanie podwyższona.

A podwyżka ta nie ma być wcale bagatelką. P. Romocki zapowiada podwyższenie taryfy osobowej o 20 proc., z wyłączeniem ruchu podmiejskiego.

Spodziewana jest również podwyżka taryfy towarowej. Nie potrzeba dodawać, gdyż jest rzeczą oczywistą, że podwyższenie opłat kolejowych wpłynie na proporcjonalne podwyższenie się cen wszystkich towarów.

Stoimy więc w obliczu kłeski drożyznianej. Sprawą tą będzie się musiał zająć Sejm.

s-ek.

## PROTEST NAUCZYCIELI PRZECIW UZALEŻNIANIU ICH OD WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH I PUBLICZNYCH

Na Walnym Sprawozdawczym Zgromadzeniu członków Oddziału Warszawskiego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych 25 ub. m. przyjęto jednogłośnie następujący wniosek:

Z wielkim trudem wywalczona i przez lata reakcji utrzymana zdobycz nauczycielstwa — niezależność szkolnictwa od władz administracyjnych i politycznych, została rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18.I.1928 r. zniesiona.

Szkoła i nauczyciel zostali oddani pod władzę policji, starostów i wojewodów.

Walne Zgromadzenie członków Oddziału Warszawskiego Związku P. N. S. P. zakłada gorący protest przeciwko wprowadzeniu tego dekretu w życie.

Zebrań wzywają Zarząd Główny do przeprowadzenia masowej akcji protestacyjnej wśród nauczycielstwa i społeczeństwa przeciwko temu wysoce niedemokratycznemu rozporządzeniu. Jednocześnie wzywają senatorów i posłów związkowców, aby zgłosili swój protest i żądali odwołania dekretu.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

## NOWE KSIĄŻKI

„PARLAMENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ”. Wydawnictwo zbiorowe nakładem Lucjana Złotnickiego pod redakcją Henryka Mościckiego i Włodzimierza Dzwonkowskiego, Warszawa — 1928.

Bardzo starannie i ładnie, nawet luksusowo wydane dzieło, o którym piszemy, ma wartość nie tylko informacyjną i nie tylko zdobniczą. Możemy je nazwać bez żadnej przesady rehabilitacją poprzedniego Sejmu, przedewszystkiem rehabilitacją jego członków. Artykuły historyczne o parlamentarystach polskich, artykuły, opisujące programy i dzieje poszczególnych stronnictw, nie wnoszą — z natury rzeczy — nic specjalnie nowego do tego, co wiedzieliśmy i przedtem: są doskonałym i umiejętnym streszczeniem tych wszystkich wiadomości, które każdy polityk, każdy działacz społeczny powinien mieć zawsze pod ręką, ujęte jasno i przejrzysto. Ale nad życiorysami posłów warto się zastanowić. Tyle o tych posłach pisano i mówiono, jako o zbiorowisku karierowiczów i analfabetów; kuto broń przeciw głosowaniu powszechnemu, jako że obdarza ono mandatami najgorszych, a nie najlepszych. Posłuchajcie paru przykładów:

Jan Kwapiński (P. P. S.), syn robotnika, od lat dwunastu pracował sam na siebie, samouk z dużym naprawdę wy-

kształceniem, członek Organizacji Bojowej, setki razy narażał życie, nieomal z pod stóp szubienicy poszedł na katorgę, przeżył lat dziesięć katorgi, a jednak nic go nie zlamalo, nie nie spopieliło w nim ani ideowości, ani potężnego rozmachu inicjatywy i energii;

Tomasz Arciszewski, nie życie, ale romans najcudniejszy, epopea bohaterstwa i ofiarności, zakończona akordem równie pięknym, jak poprzedni wysiłek — oddaniem całych sił w Polsce niepodległej opiece nad dzieckiem robotniczym;

Kazimierz Pużak, praca i więzienie, więzienie i praca, nieprzerwana, wyteżona, zacięta;

Antoni Kordowski („Wyzwolenie”) — członek Związku walki czynnej, legjonista I Brygady, ranny podczas bitwy, „nielegalnik” i t. d.

Józefat Blyskosz („Piast”) — wódz oporu unitów podlaskich, skazany zaocznie na bezterminową katorgę, „nielegalnik”, więziony pod cudzym nazwiskiem, pracownik P. O. W., więzień niemiecki.

I jeżeli przejrzyście mnóstwo dalszych życiorysów, znajdziecie w osiemdziesięciu wypadkach na sto jakiś okres życia w więzieniu, jakiś okres „nielegalnego” bytowania. Tak jest, ci poniewierani posłowie Drugiego Sejmu w ogromnej większości nie byli „ludźmi kariery”; wręcz przeciwnie.

A ich wartość umysłowa? Pamiętajcie, ile to kpín słyszeliśmy na temat

„analfabetów” chłopskich... a każdy taki „analfabeta” organizował przez lata całe potajemnie szkoły i biblioteki nielegalne po wsiach polskich. Zachycali się ongiś tą pracą ci sami dziennikarze, którzy tak bardzo „zgóry” traktowali późniejszych posłów, zachycali się, siedząc spokojnie w kawiarni wieśniaczej, lwowskiej czy choćby i warszawskiej, pisując o nich podówczas entuzjastyczne artykuły.

Ale Sejm miał także pierwszorzędną znałców naukowych przedmiotu; wystarczy pomyśleć o nazwiskach, które z pewnością nie przemina bez echa. Przy wielu, bardzo wielu życiorysach poselskich widnieją spisy wydanych książek, nieraz o trwałej wartości.

I dlatego nazwaliśmy dzieło o „Parlament Rzeczypospolitej Polskiej” rehabilitacją — może mimowolną — Sejmu poprzedniego. Daje ono świadectwo prawdzie i ośłodzi wielu posłom wspomnienie o gorzkim chlebie mandatu w latach 1926 i 1927.

Michał Mirski.

RAFAŁ MALCZEWSKI „Narkotyk Gór”. Nowele. Nakład Gebthnera i Wolffa. 1928 rok.

Szereg nowel, których akcja toczy się wyłącznie w górach! Może to dowolne ograniczenie się autora do jednego terenu wpłynęło na sztuczność i nienaturalność tematów. P. Malczewski bowiem jest wcale miły i interesujący wówczas, gdy daje proste, żywe a

bezprensjonalne obrazy z przygod śmiałych taterników i niefrasobliwych narciarzy, natomiast wyobraźnia i siła ekspresji całkiem go zawiodła, gdy pocyna straszyc Bogu ducha winnego czytelnika przeróżnymi historiami o zabójstwach, samobójstwach, duchach pokutujących w górach i t. d., i t. d. Prócz tego p. Malczewski jeszcze nie uświadomił sobie dokładnie, czym jest nowela, bywa więc on czasem nadmiernie gadatliwy i rozlewny, nie od razu przystępując do właściwego tematu, niedbale buduje zakończenia. Bohaterowie p. Malczewskiego mówią naogół nie zwykłym, powszednim językiem, lecz jakąś przesadną „poetycką” gwara, bynajmniej nie dostosowaną do rysów duchowych danej postaci (wpływ to prawdopodobnie Żeromskiego).

Jeśli jednak chodzi o prognozy na przyszłość, to pewien rozmach w nowelach „czysto narciarzskich”, poczucie humoru, styl świeży i barwny, częstokroć bogaty, pozwalają rokować, iż p. Malczewski swe niewątpliwie zdolności potrafi przekuć na talent, o ile dokona twardej i mozolnej pracy i zdobędzie się na bezwzględny, bezlitosny krytycyzm w stosunku do samego siebie.

TADEUSZ DĘBICKI „Moienzi Nzadi”. U wrót Konga. Z 10 ilustracjami i okładką Kamila Mackiewicza. Nakład Gebthnera i Wolffa, 1928 rok.

P. Dębicki holduje pogładowi, że „zwierzęta są lepsze od ludzi, zwłaszcza

od ludzi cywilizowanych” i tak często gromi, karci i zrędzi na współczesną kulturę, że znękaną czytelnik ma w końcu ochotę wykrzyknąć: „Ależ, na Boga, panie łaskawy, toć przecie mo-żna było zostać nad brzegami tej „Moienzi Nzadi” (rzeka Konga) nie zaś wra-cić do pohańbionej Europy, nie pisać i „zwłaszcza” nie drukować książki, o- jest objawem daleko, bądź co bądź, po-suniętej cywilizacji”. Ba, cóż jednak po- cząć, gdy to ryzykowne potępienie w czambuł całej kultury jest w ustach p. Dębickiego jedynie starym, nieprzemysłanym i fałszywym frazesem. Murzy- ni nie interesują znowu tak bardzo p. Dębickiego, poza opowiadaniem o E- straszliwej doli dzięki okrucieństwu Eu- ropejczyków (najciekawsze to ustępy) autor stosunkowo nie wiele poświęca im miejsca, uchodzi jego uwagi wszyst- ko co jest charakterystycznym dla tego i odrębnego w życiu mieszkańców „Czarnego Łądu”, miast tego zaś bawi- nas (z miernym zresztą powodzeniem) swemi refleksjami, szczegółami codzien- nego swego bytowania i opisami natury, kreślonymi dość biegle, ale nie pomo- stawiającymi w pamięci trwałych ilu- stracji. Jednym słowem, gdyby p. Dębicki wydał 12-to, 16-to stronicową bro- surkę o znęcaniu się białych nad czar- nemi dokonałby skromnej lecz pozytyw- nej pracy. Tak zaś... K. S.

## WALKA FASZYZMU Z KOŚCIOŁEM

Możnaby także powiedzieć: walka Kościoła z faszyzmem. Albowiem jednym z pierwszych poczyną Mussoliniego po dorwaniu się władzy w roku 1922 było nawiązanie dobrych stosunków z Watykanem: przywrócono naukę religij, jako przedmiotu obowiązującego w szkołach; zawieszono krzyże w salach szkolnych, a jako widomy znak ugody z Kościołem — także na Kapiolu i w Colosseum. Polityka ta Mussolini wprawdzie nie zaskarbił sobie Watykanu, który zachował pozycję wychowawczą, ale udało mu się przyciągnąć na swą stronę część Partii Katolickiej, która utworzyła t. zw. centrum narodowe w Partii Faszystowskiej. Drugim krokiem, który pośrednio wyszedł na dobre katolicyzmowi, było rozwiązanie łóż masonskich przez Mussoliniego.

Ale równoległe do tych objawów kuszenia Kościoła szły represje wobec większości Partii Katolickiej. Niejeden kapłan katolicki padł ofiarą bestjalstwa „czarnych koszul”, niejeden stowarzyszenie katolickie zostało ograbione, niejeden gmach poszedł z dymem. Watykan patrzył i nie odzywał się.

Kiedy Mussoliniemu zdawało się, że droga do porozumienia z Kościołem została już ugotowana, zaczęła się w prasie faszystowskiej ostrożna akcja przygotowawcza do bezpośrednich rokowań z Watykanem. Było to w końcu 1925 i na początku 1926 r. Dopiero pod koniec r. 1927 ukazała się w urzędowym organie Watykanu „Osservatore Romano” odpowiedź na oferty faszystowskie tej treści: ponieważ Włochy zniszczyły samodzielnie państwo kościelne, więc jedynie w mocy Włoch jest przywrócić to państwo, jeśli nie w dawnych rozmiarach, to przynajmniej w takich, któreby zapewniły w stopniu dostatecznym niezawisłość papieża. Był to zimny kubał wody na głowy faszystowskie. Mussolini odrzekł, że nie może być mowy o odbudowaniu świeckiej władzy papieskiej w skromnych choćby rozmiarach. Rokowania, o ile wogóle nastąpiły, rozbiły się na samym początku.

W dalszym rozwoju wypadków stosunki między obu stronami zaostriżyły się. Wpłynęło na to przedewszystkiem zaprowadzenie ustroju „korporacyjnego”, będącego przeciwieństwem światopoglądu katolickiego. Stwierdził to wyraźnie papież w jednym ze swych przemówień, występując przeciw teorii państwa, jako celu samego w sobie, któremu podporządkować się musi obywatel, przeciw państwu jako „instytucji boskiej”, narzucającej jednostce bezapelacyjnie swe prawa. Tu mamy już zatarg natury czysto zasadniczej, walkę dwóch światopoglądów.

Wykładnikiem tego sporu stała się walka o młodzież katolicką. W konsekwencji ustroju „korporacyjnego” wychowanie młodzieży stało się jedną z funkcji państwa, jako wyłącznego wychowawcy młodzieży. Kościół atoli — jak wiadomo — pilnie strzeże swych wpływów na nauczanie i wychowanie młodzieży. Wobec wystąpienia władz kościelnych, a nawet samego papieża, przeciw „faszyzowaniu” szkolnictwa, nastąpiło rozwiązanie katolickich organizacji młodzieży.

W ostatnich czasach doszło do nowego zatargu między Watykanem a faszyzmem w związku z prześladowaniem niemieckiej ludności w Tyrolu południowym. Kler tyrolski zwrócił się ze skargą do papieża, który odpowiedział, że nie może interwenjować, gdyż to by jeszcze bardziej pogorszyło sytuację. Był to nowy przytyk pod adresem dyktatury faszystowskiej.

Oto sucha kronika najważniejszych wydarzeń w dziedzinie stosunków faszystowsko - kościelnych. Są to sprawy bardzo ciekawe i ważne. Mussolini pragnął zaprzężyć Kościół do swego rydwanu, zdając sobie sprawę z jego potęgi politycznej. Mussolini poszedłby na najdalsze ustępstwa, ale nie tak daleko, ażeby jego władza na tem ucierpiała, ażeby Kościół wzmocił się kosztem faszyzmu. Z drugiej strony Mussolini pragnął zaskarbić sobie poparcie Kościoła, ze względu na politykę zagraniczną. Ale tu właśnie interesy Kościoła, jako instytucji międzynarodowej, stały się interesami faszyzmu, jako ruchem nacjonalistycznym. Podczas gdy Watykan dąży do pogodzenia Niemiec z Francją, Mussolini chciałby temu przeszkodzić, gdyż porozumienie obu tych państw nie byłoby na rękę jego planom na Bałkanie i sparatyzowałoby jego ruchy wobec państw Małej Ententy. Watykan w interesie Kościoła uprawia szersze politykę pokojową, podczas gdy faszyzm kryje w sobie zarodki nowych wojen.

Trudno sobie wyobrazić, by naprężenie między Kościołem a faszyzmem minęło, by stosunki między nimi uło-

## W OBRONIE PARLAMENTU

II.

Praga, 31 marca.

Komisja polityczna Unji Międzyparlamentarnej ukończyła dziś pracę swoją i opracowała projekt rezolucji, który będzie przyjęty na kongresie w Berlinie. Zabrała ta uchwała dwa dni czasu, choć w zasadniczych podstawach cała praca ukończona była w Paryżu (10 i 12 marca). Gdy jednak parlamentarzyści w szczególności bałkańscy przystąpili do redagowania poszczególnych artykułów okazało się, że — nie było prawie ustępu, co do którego nie mieliby wątpliwości. Powoływano się przytem na różnych autorów, francuskich i niemieckich (w zależności od tego, co kto czytał) i to wszystko zabrało wiele czasu. W dyskusji ogólnej podkreślałem olbrzymi wychowawczy wpływ parlamentu i również wielką jego siłę organizatorską. W dyskusji mówiono, że zawsze jest lepiej, żeby się komuniści kłócili z socjalistami wewnątrz parlamentu niż na zewnątrz (a to z powodu wiadomości, która teoż ranka nadeszła do Pragi z Berlina, gdzie na posiedzeniu parlamentu doszło do bójek pomiędzy komunistami a socjaldemokratami).

Projekt rezolucji, która przyjęta będzie w Berlinie wychodzi z założenia wielkiej dziejowej roli parlamentu, wiara w tę rolę pozostaje zupełna. Tylko parlament pozwala narodom rządzić samym sobą, pozwała wszystkim obywatelom uczestniczyć w życiu politycznym i wykonywać kontrolę nad władzą wykonawczą. Dziś mówi się (mówiło się zresztą zawsze) o kryzysie parlamentu. Skargi te mają przeważnie charakter polityczny (bolszewizm, faszyzm). Prawda jest, że zagadnienia, które życie stawia przed parlamentami stają się coraz bardziej złożone. Wymagają pracy znacznej i szybkiej. Jednak, o ile trudności wymagają leczenia, nie trzeba zapominać, że nie sposób jest układać recept dla całego świata. Każdy parlament działa w specyficznych warunkach, przez historię wytworzonych. Unja może tylko zachęcić oddzielne grupy, aby kwestje te postawiły na porządku dziennym pracy u siebie i starały się usunąć trudności w granicach własnego życia historycznego. Doświadczenia innych narodów mogą być w tej sprawie pomocne, ale badań własnych, rozmyślań i dyskusje nie zastąpią.

Komisja uważa, że należy dążyć do większej stabilizacji rządów i parlamentów, że należy dążyć do wzrzenia stałych większości.

Parlamenty muszą być niezależne od wpływów wielkich organizacji gospodarczych, działających nie tylko poza parlamentem, ale i wewnątrz parlamentów w interesie własnym egoistycznym, nie odpowiadającym bynajmniej interesowi ogółu obywateli. W Europie, która posiada dziś ogniska antyparlamentaryzmu w rodzaju Włoch, Hiszpanji, Węgier, Grecji — nie dziwnego, że trzeba na serjo myśleć o okopaniu się przeciwko zamachom na demokratyczne instytucje... W Komisji praskiej oświadczone: niema tu nikogo, kto byłby przeciwnikiem parlamentaryzmu, ale parlamentaryzm posiada swoje wady (jak każde dzieło człowieka na ziemi)! Nie można narodom narzucać ani metody ani celu. Każdy naród uświadomiony zbuduje swój własny parlamentaryzm, wolny od błędów, które dziś wszędzie rzucają się w oczy. Błędy te mają źródło swoje w niesłychanym skomplikowaniu życia współczesnego, w sensie gospodarczym i społecznym. Skarżą się na brak kompetencji w parlamencie, skarżą się na zbyt wielką ilość stron-

nictw, które „powszechne prawo wyborcze” — jak twierdzą antyparlamentarzyści — wprowadza do parlamentu. Zarzutów tych jest bez liku. Francuzi mają przysłowie: „jak kto chce psa uderzyć, mówi, że... jest wściekły!” Dlatego każdy przeciwnik parlamentaryzmu znajdzie zawsze argumentów podostatkami, aby dowiedzieć: „parlamentum esset dolendum” (parlament musi być zniszczony). Taką formułę wynalazł za rzymskich czasów Katon i powtarzają ją w zastosowaniu do najróżnorodniejszych rzeczy jego naśladowcy, wrogowie demokracji. Bo w gruncie rzeczy — chodzi o demokrację. Wyraz ten obrzydł reakcji międzynarodowej. Tęskni ona za tym słodkim czasem, kiedy w parlamentach zbierali się bogacze, hrabiowie, księżęta i niby przy kominku na towarzyskich zebraniach radzili nad sprawami, o których najmniejszego nie mieli pojęcia. Dziś oni właśnie najbardziej dokużają demokratycznym parlamentom, że mówią i dyskutują nad sprawami, co do których kompetencji nie posiadają. Toczy się i na tem polu walka o życie i władzę tych, co chcą i w dalszym ciągu rządzić. Świat się zmienił. Dziś inne siły dochodzą do władzy. Zmieniła się i struktura gospodarcza i struktura społeczna świata. Skomplikowały się zagadnienia, które życie stawia parlamentowi do rozwiązania. Dlaczegożby nie miały się parlamenty dostosować do zmienionych warunków? Żyjemy w okresie przejściowym. Trzeba, aby masy przygotowały się do pracy w zmienionych warunkach. Żali roilo się niedużo osławionemu burmistrzowi Luegerowi, że dzisiejszym powojennym Wiedniem socjalista Breitner będzie rządził? Zagadnień, które Breitner rozwiązuje (i z jakim powodzeniem!) nigdyby Lueger nie rozwiązał. Ze burżuazją wiedeńską „nienawidzi” Breitnera, to oczywista. Przyszedł czas, kiedy ona płacić musi, aby wszyscy, nie tylko ona żyć mogli i korzyści z dobrodziejstw, które życie w kulturalnym środowisku wielkomiejskim dać może. Baron Rotszyld (wiedeński) inaczej rządził ogrodami swemi a inaczej rządziłby niemi — burmistrz Breitner. Ten pierwszy otwierał swoje cudowne zbiory róż dla osób dźwigających korony na głowach, a Breitner pragnie wyhodować estetyczny smak szerokich mas, którychby Rotszyld nigdy z suterynu na świat boży nie chciał wypuścić. Tu jest sedno całego zagadnienia nienawiści do demokracji, niechęci do parlamentaryzmu. Ale świata w jego rozwoju zatrzymać na długo nie można. Spróbujcie zatrzymać bieg rzeki! Żywa rzeka przebieje sztuczne tamy, które najmocniejsza nawet wola wsparta o najlepszą sztukę inżynierską; zbuduje. Wiosenne wody popłyną i lepiej — będzie dla świata, jeżeli popłyną zawczasu wskazanem łożyskiem niż poprzez tamy, zniszczenie sięjąc... Tu właśnie nawiązuje dziejowa misja socjalizmu, który wchodzi do rad miejskich nie dla ochrony przywilejów, ale dla organizowania życia *wszystkich* w duchu postępu materialnego, oświaty i kultury.

W kilku słowach cała ta treść walki, która toczyła się dziś w komisji politycznej i toczyć się będzie jutro. I toczyć się będzie /we wszystkich trzydziestu siedmiu grupach, tworzących Unję Międzyparlamentarną. Dlatego w dyskusji postawiłem wniosek, aby nie zapominać nigdy o tem, że parlament jest wielkim politycznym wychowawcą narodu...

Debata komisyjna jutro zostanie zakończoną.

Stanisław Posner.

## KRONIKA POLITYCZNA POWRÓT DELEGACJI POLSKIEJ Z KRÓLEWCA.

Wczoraj o godz. 8.45 wiecz. powrócił z Królewca p. minister August Zaleski w towarzystwie członków delegacji.

### ZJAZD UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ W PRADZE.

W dniu wczorajszym wrócił z Pragi tow. Stanisław Posner, wice-marszałek Senatu, gdzie bawił na zjeździe Unji Międzyparlamentarnej, jako delegat polskiej grupy. Zaraz po świętach odebrze się zebranie polskiej grupy Unji Międzyparlamentarnej, na którym tow. Posner zapozna zebranych z treścią obrad praskich.

### ROKOWANIA POLSKO - CZESKIE.

Rokowania polsko - czeskie o dostosowanie poziomu stawek celnych do nowych warunków wytworzonych waloryzującą polskiej taryfy celnej uległy, z powodu świąt Wielkiej Nocy, chwilowej przerwie, z dn. 2 b. m. Przerwa ta zostanie przez obie delegacje użyta dla złożenia rządów sprawozdania i użyczenia dalszych dyrektyw.

### Z MINISTERJUM SPRAW WEWN.

Do Warszawy przybyli w sprawach służbowych wojewodowie poleski p. Krahelski i śląski p. Grażyński.

### ZMIANY W P. K. O.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy p. o. zastępca prezesa P. K. O., p. Michciński, przechodzi na emeryturę.

## SAMORZĄD STOLICY

### BADANIE BUDŻETU M. WARSZAWY.

W Min. Spraw Wewnętrznych odbywają się konferencje zainteresowanych ministrów, a mianowicie: Min. Skarbu, Robót Publicznych, Przemysłu i Handlu na temat budżetu m. Warszawy. Wynik tych konferencji określi stosunek władz państwowych do całokształtu budżetu.

### DOCHODZENIE MAGISTRATU W SPRAWIE KATASTROFY BUDOWLANEJ.

Do chwili obecnej nowa komisja dyscyplinarna przestudowała umowy, zawarte z p. Weisblatem, zbadala osobicie kierownika budowy, inż. Szyltera, inż. Baranowicza, p. o. zastępcy dyr. dyrekcji wodociągów i kanalizacji, naczelnika urzędu inspekcji - budowlanego, Romana Strzałkowskiego, technika oddziału I-go Inżynierii miejskiej, Ludwika Grzybowski, wicedyrektora wodociągów i kanalizacji, inż. Stanisława Rutkowskiego, ławnika Magistratu, Mozesa Koenera, technika budowlanego, Stanisława Kozłowskiego, inspektora budowlanego, Waława Krynkowskiego. W dniu 3 b. m. zostali zbadani: b. dyr. dyrekcji wodociągów i kanalizacji, inż. Szenfeld i przedstawiciel miejskiej kontroli budowlanej, inż. Tincer. Ponadto przedstawiciele komisji przeprowadzili na miejscu badanie wszelkich materiałów budowlanych, użytych do budowy domu dyrekcji wodociągów i kanalizacji. Próbkę tych materiałów przesłane zostały do specjalnej analizy. Po ukończeniu dochodzenia wyniki i wnioski komisja przedłoży Magistratowi prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

### AMBULATORIA MIEJSKIE.

Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa prowadzi w roku bieżącym dziesięć ambulatorjów, z których osiem znajduje się przy szpitalach: 1) Dz. Jezus., 2) Przem. Pańskiego, 3) Św. Duchy, 4) Karola i Marii, 5) Św. Łazarza, 6) na Czystem, 7) Św. Rocha i 8) przy szpitalu oftalmicznym, dwa zaś poza szpitalami: 1) na Ochocie przy ul. Barskiej i 2) na Targówku przy ul. Św. Wincentego Nr. 47. Ambulatoria powyższe udzielają bezpłatnych porad lekarskich i leków ubogiej ludności we wszystkich specjalnościach. Liczba porad w r. 1927 przekroczyła 400,000, co świadczy, iż ludność uboższa korzysta z wymienionych ambulatorjów w bardzo szerokim zakresie.

Projekt przekształcenia tych ambulatorjów na ośrodki zdrowia okazał się niemożliwy z powodu nieodpowiednich, zbyt ciasnych pomieszczeń. To też ambulatorja, jako takie, muszą pozostać, gdyż pozwalają one na wcześniejsze wypisywanie chorych ze szpitali z chwilą, gdy choremu wystarczy pomoc ambulatoryjna.

## WIWATOWANIE

Zakończył się u nas obrzydliwy zwyczaj strzelania na wiat w święta Wielkiejnocy. Niema roku, aby ten zwyczaj nie pociągnął za sobą ofiar. W roku ubiegłym w samej Warszawie petardy z kali chloricum ciężko poraniły kilku chłopców. Przed paroma laty jeden taki „wivat” pozbawił szyb okiennych mieszkańców kilku domów przy ul. Pańskiej i Miedzianej. Jakże katusze przechodzą w święta wielkanocne chorzy, którym wybrzyki strzelców ulicznych zakłócają spokój i sen — o tem mogą mieć pojęcie ludzie mający chorych w domu.

Dlatego uważamy, aby ze względu na bezpieczeństwo publiczne i spokój tak pożądanym w święta nie tylko dla chorych, ale dla wszystkich ludzi pracy, Komisarjat Rządu wydał najostrożniejsze zarządzenia do celu zapewnienia mieszkańcom stolicy spokoju w święta.

## PRZEGLĄD PRASY

Królewiec. — Echa obrad sejmowych. — Mała „z”.

Rezultat konferencji królewieckiej wita prasa warszawska z zadowoleniem, acz naogół bez przesadnych nadziei.

„Kurjer Poranny” zaznacza, że konferencja jest krokiem naprzód na ciężkiej drodze usuwania przeszkód polsko - litewskich, że ustępstwo Litwy nastąpiło wobec braku pretekstu do zwalania na Polskę winy w razie zerwania konferencji.

„Kurjer Warszawski” przewidując możliwość pośrednictwa Ligi Narodów, zapytuje, co z tego przyjdzie Litwie, jeżeli wystannik Ligi przekona się naocznie o słuszności stanowiska Polski.

„Głos Prawdy” chwali politykę Rządu polskiego, która pokrzyżowała zamiary Waldemarsa, a jeśli do porozumienia nie dojdzie, to cały świat będzie wiedział, kto jest winowajcą.

„Dzień Polski” jest dobrej myśli, co do dalszego przebiegu rokowań i podkreśla, że ugodowe stanowisko Polski ułatwia Waldemarasowi zadanie.

Z dalszym roztrząsań na temat obrad sejmowych zastępuje na uwagę stanowisko „Polski Zbrojnej”, która pod naciskiem faktów wycyfotuje się ze swego nieprzejednanego wobec Sejmu i rokuje nawet owocną współpracę Rządu z Sejmem.

„Epoka” bezkrytycznie potakuje przedłożeniu rządowym: budżetowemu i inwestycyjnemu. „Czerwoniak” zamieszcza wywiad z pos. Targowskim, konserwatystą z 1-ki. Zapewnia on, że 1-ka jest jedna i niepodzielna, że z każdym dniem konsoliduje się coraz więcej, że polityka Państwa winna iść pod znakiem solidaryzmu społecznego i t. d. znane rzeczy. Zapomina tylko p. Targowski, że Związek Lud. Nar. też był swego czasu zlepkiem wszechklasowym, też głosił solidaryzm, też stawiał racje narodowe ponad interesy poszczególne jednostek i klas. A koniec końców rozleciał się. To samo będzie prędzej czy później z 1-ka. „Wachlarz” ludzi „jedynkowych” — jak pięknie wyraża się p. Targowski — może się konsolidować w Sejmie, ale klasy, które reprezentuje 1-ka w kraju, nie skonsolidują się nigdy.

A wszak o przyszłości kraju decyduje ludność sama i układ sił społecznych, a nie tacy czy inni przejściowi reprezentanci.

„Naprzód” krakowski trzeźwo ujmuje historię i istotę obrad sejmowych, stwierdzając w końcu, że zarówno Rząd jak Sejm przekonały się już chyba, że siła ich nie leży w walce, lecz we wspólnej pracy. „Dopóki nikt nie wystąpi z planami godzącymi w ustrój demokratyczny Państwa, niema powodu do innej metody walki, jak tylko do rzeczowej krytyki i dyskusji parlamentarnej”.

W końcu drobniąg. „Polska Zbrojna” daje wzmiankę o zmarłym w tych dniach Feliksie Jabłczyńskim, przedrukowaną z „Robotnika”, a zaopatrzoną literką „z”. Nie mamy nic przeciw samemu przedrukowi, ale czemu pan czy pani „z” cudzą własność własną zaopatruje pieczęcią? Mała rzecz a wstyd!

B.

W końcu drobniąg. „Polska Zbrojna” daje wzmiankę o zmarłym w tych dniach Feliksie Jabłczyńskim, przedrukowaną z „Robotnika”, a zaopatrzoną literką „z”. Nie mamy nic przeciw samemu przedrukowi, ale czemu pan czy pani „z” cudzą własność własną zaopatruje pieczęcią? Mała rzecz a wstyd!

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

B.

## WIEDZA TO — POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA!

### ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

żyły się poprawnie. Zbyt wielkie i zasadnicze dzieła je przeszkody, by mogły się porozumieć ze sobą. Toczy się cicha, podjazdowa wojna między niemi, której echa od czasu do czasu przedostają się nazewnątrż w przemówieniach i posunięciach dostojników kościelnych. Także zachowanie się sfer faszystowskich czy faszyzujących, a zarazem klerikalnych, w różnych krajach jest dobrym barometrem nastrojów włoskich. Uderza przecie, że np. prasa endecka czy „endekująca” w Polsce od dłuższego czasu milczy o Mussolinim, lub wyraża się o nim bardzo oględnie. Pochodzi to stąd, że kler katolicki jest większą siłą w Polsce, niż faszyzm,

który istnieje więcej w teorii, a w praktyce przejawia się w różnej, często sprzecznej, formie. A chociaż sam kler w Polsce jest w pewnym stopniu przesiąknięty faszyzmem, to przecie polityka Watykanu wobec faszyzmu włoskiego działa usmierzająco i na nasze stosunki.

Walka między faszyzmem a Kościołem ma doniosłe znaczenie międzynarodowe. Kościół — zapewne wbrew własnym intencjom i zamiarom — podjął wojnę z dyktaturą faszystowską, która będzie musiała pościć wiele ze swych pozycji i zdobyczy, by uratować samą siebie.

# TELEGRAMY

## REWIZJA PLANU DAWESA

Paryż, 3 kwietnia. (AW). Berliński korespondent „Nev-York Times” donosi, że istnieje już elaborat rzeczoznawców państw zainteresowanych w sprawie rewizji planu Dawesa. Niemieckie długi reparacyjne, które według planu londyńskiego w 1921 roku wynosiły nominalnie 132 miliardów marek złotych, mają być ostatecznie ustalone na 32 miljardy

marek złotych i będą pokryte częściowo przez emisję bonów państwowych, połowa tej sumy zostanie uzyskana przez wydanie obligacji 5%-wych. Gotówka uzyskana w ten sposób użytkowana będzie dla zlikwidowania długów międzysojuszniczych, reszta zaś — 16 miliardów — będzie służyć na pokrycie szkód wojennych we Francji i Belgii.

## ZAWIEDZONE NADZIEJE I OBELGI MOSKWY

Moskwa, 3 kwietnia. (PAT). Szybkie uchwalenie przez Sejm prowizorium budżetowego zaskoczyło tużesze sfery komunistyczne. Powszechnie liczone na ostrą walkę konstytucyjną już na wstępie kadencji, przyczem sprawa pełnomocnictw dla rządu miała odegrać wybitną rolę. Największe zdziwienie wywołuje tutaj stanowisko P. P. S., od chwili bowiem ogłoszenia wyników wyborów panowało przekonanie, że P. P. S., doznawszy częściowego niepowodzenia w okręgach przemysłowych, będzie znacznie ustępliwsza wobec komunistów, dlatego też energiczna postawa, zajęta przez socjalistów polskich na wewnątrz i zewnątrz Sejmu wobec posłów komunistycznych, wywołała tu nietylko zdziwienie, lecz i zdenerwowanie. Redakcja oficjalnej agencji rządu sowiec-

kiego TASS kończy biuletyn swój z 31 marca o sytuacji wewnętrznej w Polsce dosłownie w ten sposób: „Na czwartym posiedzeniu Sejmu peeposcy ze znakomitem powodzeniem pełnili rolę policjantów”, a dzisiejsze „Izwiestja” w oficjalnym komentarzu do informacji o szybkim załatwieniu preliminarza powtarzają za TASS-em, że P. P. S. jest właściwie tylko aktywną współpracowniczką polskiej policji.

(Obelgi moskiewskie pod naszym adresem świadczą o rozczarowaniu, jakiego doznali spekulanci bolszewicy po niedużej „ofensywie” panów Warskich i Sochackich w Sejmie. Dziwić się tylko można, że w Moskwie dotychczas jeszcze liczą na pomoc P. P. S. dla komunizmu. Kiedyż tam raz na zawsze wyleczą się z tych złudzeń?! Red.).

## NIEUDAŁA POŻYCZKA

Moskwa, 3 kwietnia. (AW). Ogłoszona przez rząd sowiecki pożyczka włoskańska, jak dotychczas, poniosła zupełne fiasko. W związku z tem termin subskrypcji pożyczki

przedłużony został o cały miesiąc. Komisarz ludowy finansów Briuchanow wystąpił z projektem zmiany warunków pożyczki.

## JAK SOBIE DYKTATOR WYOBRAŻA „WOLNOŚĆ PRASY”

### WYNURZENIA PRIMO DE RIWERY

Madryt, 3 kwietnia. (PAT). Dziennik „La Nacion” ogłasza dłuższe oświadczenie gen. Primo de Rivery w sprawie roli i znaczenia prasy, złożone na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego. De Rivera uważa, iż prasa winna być stale nadzorowana i kontrolowana przez rząd.

Wtedy z pewnością dziennik przestanie być organem wpływów politycznych i nie będzie wyrazem namiętności partyjnych. Równością praw dla propagowania tej lub innej teorii jest naiwnością (?). Rządy mają obowiązek uciekania się do wszystkich rozporządzalnych środków (?).

## PO NOCIE EGIPSKIEJ DO ANGLJI

Londyn, 3 kwietnia. (A. W.). Wczoraj późnym wieczorem odbyło się drugie posiedzenie gabinetu w sprawie noty egipskiej. Koła oficjalne starają się zatuszować krytyczną sytuację, faktycznie zaś rząd angielski jest poważnie zaniepokojony ostrym tonem noty egipskiej i uważa ją za atak na stanowisko

Anglii w Egipcie. W tym tygodniu nastąpić ma odpowiedź angielska na tę notę, pomimo, że posiedzenie gabinetu było tajne, prasa nie otrzymała żadnego komunikatu, krąży tu jednak pogłoski, że chwilowo rząd nie poweźmie decyzji co do akcji militarnej.

## WYBORY PREZYDIALNE W ARGENTYNIE

Buenos Aires, 3 kwietnia. (AW). Agitacja i roznamietnienie przedwyborcze z powodu zbliżających się wyborów prezydenckich doszło do wielkiego napięcia. Zwłaszcza w prowincji Untre-Rios doszło do starcia pomiędzy przeciw-

nikami politycznymi, w wyniku którego czworo ludzi zostało zabitych i kilkunastu rannych. Obecny prezydent Argentyny ogłosił odezwę do ludności, w której oświadcza, że wolność wyborów będzie bezwzględnie zabezpieczona.

## ECHA BUNTU NA FLOCIE ANGIELSKIEJ

Londyn, 3 kwietnia. (PAT). Sąd wojenny w Gibraltarze na odbytem trzecim z kolei posiedzeniu zakończył rozpatrywanie sprawy niesubordynacji oficerów załogi pancernika „Royal Oak”, komandora Daniela i kapitana Dewera. Sąd ogłosił wyrok, u-

znający kom. Daniela winnym wykroczenia przeciwko dyscyplinie i skazał go na wydalenie ze składu załogi pancernika „Royal Oak” oraz na surową nagana. Kapitan Dewar został uniewinniony.

## WYCIECZKA CZECHOSŁOWACKA W WARSZAWIE

W poniedziałek rano przybyła do Warszawy wycieczka zorganizowana przez Radę Kulturalną w Morawskiej Ostrawie, w liczbie 115 osób, prowadzona przez tow. prof. Tlapaka, zastępcę działacza społecznego. W wycieczce biorą udział działacze oświatowi, redaktorzy, nauczyciele, profesorowie i dyrektorowie szkół średnich i zawodowych, wśród których wielu jest członków czeskiej socjalnej demokracji. Wycieczka zabawi w Warszawie do czwartku, poczem wyjeżdża do Poznania.

W dniu wczorajszym uczestnicy wycieczki zwiedzali Sejm, po którym oprowadzał gości czeskosłowackich tow. poseł Czajkowski, wyjaśniając im zarazem obecną sytuację parlamentarną.

Wycieczka czeskosłowacka przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia przyjaznych stosunków między bratnimi narodami.

## POŻYCZKI ŚWIĄTECZNE DLA PRACOWNIKÓW FUNDUSZU BEZROBOCIA

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu na wniosek przewodniczącego zarządu funduszu dla zatrudniania bezrobotnych, tow. wiceprezesa Szpotniańskiego uchwalono przyznać pracownikom funduszu bezrobocia pożyczki świąteczne w wysokości tygodniowego zarobku. Pożyczki będą strącane z płac w 40 ratach począwszy od 15 kwietnia.

## RADA KASY CHORYCH

Komisarz Kasy Chorych m. Warszawy Dr. Edmund Giebartowski, na zasadzie obowiązujących przepisów, wyznaczył posiedzenie Rady Kasy Chorych na dzień 12 kwietnia r. b., w celu uskutecznienia wyborów do Zarządu Kasy Chorych a mianowicie: 6 z grupy pracodawców a 12-tu z grupy ubezpieczonych.

Listy kandydatów winny być złożone do dnia 10-go kwietnia r. b. do godziny 19-tej włącznie, przyczem listy nieodpowiadające przepisom, będą uznane za nieważne.

Posiedzenie zacznie się o godz. 18-tej, a głosowanie i zamknięcie urn wyborczych nastąpi o godz. 20-tej. Wybory odbędą się bez względu na liczbę obecnych członków Rady Kasy.

## SKUTKI TRZĘSIEŃ ZIEMI W TURCJI

Według ostatnich wiadomości z wilaletu smyrneńskiego wstrząśnienia ziemi trwają w dalszym ciągu. Na podstawie dotychczasowych informacji stwierdzono, iż liczba zabitych przewyższa 100 osób i 80 ciężko rannych. Niektóre ulice w Smyrnie zostały dosłownie rozdarte na kilka części. Jedna ryna ma 25 metrów długości i przeszło 5 metrów szerokości. Ogólna ilość zniszczonych domów obliczona jest ostatnio na przeszło 2000.

## DODATKOWE POCIĄGI PASAŻERSKIE w okresie świąt Wielkanocnych 1928 r

### CZWARTEK, 5 KWIEŃNIA.

Dworzec Warszawa - Wschodnia. Poc. Osob. Nr. 823, odchodzący o godz. 16,40 do Siedlec przedłuża się do Brześcia, dokąd przybędzie o godz. 22,08.

### PIĄTEK, 6 KWIEŃNIA.

Dworzec Warszawa - Główna. Poc. Pośp. Nr. 1-bis z wag. kl. 1, 2 i 3 do Krakowa, odj. o godz. 15,15. Poc. Pośp. Nr. 5-bis z wag. kl. 1, 2 i 3 do Krakowa, odj. o godz. 23,20. Poc. Pośp. Nr. 907 z wag. kl. 1, 2 i 3, do Lwowa (przez Dęblin), odj. o godz. 21,05.

Dworzec Warszawa-Wileńska. Poc. Osob. Nr. 1743 z wag. kl. 1, 2 i 3 do Łomży, odj. o godz. 16,45.

Dworzec Warszawa - Wschodnia. Poc. Osob. Nr. 1923 z wag. kl. 1, 2 i 3 do Lublina (p. Dęblin), odj. o godz. 19,40. Poc. Osob. Nr. 823, odchodzący o godz. 16,40 do Siedlec, przedłuża się do Brześcia, dokąd przybędzie o godz. 22,08. Z Brześcia odjedzie poc. osob. Nr. 824 o godz. 1,00 i przybędzie do Warszawy - Wsch. o godz. 7,50. Poc. Osob. Nr. 1911 z wag. kl. 1, 2 i 3 do Kielc (przez Dęblin), odj. o godz. 23,05.

### SOBOTA, 7 KWIEŃNIA.

Dworzec Warszawa - Główna. Pos. Osob. Nr. 311a z wag. kl. 1, 2 i 3 do Łodzi F. (przez Koluszki), odj. o godz. 13,15. Z Krakowa odjedzie poc. osob. Nr. 12-bis o godz. 8,20 i przybędzie do Warszawy-Gł. około godz. 18,45.

Dworzec Warszawa - Wileńska. Z Łomży odjedzie poc. osob. Nr. 744-bis z wag. 1, 2 i 3 kl. o godz. 8,35 i przybędzie do Warszawy-Wil. o godz. 14,08.

Dworzec Warszawa - Wschodnia. Z Lublina odj. poc. osob. Nr. 922-bis z wag. 1, 2 i 3 kl. o godz. 10,10 i przybędzie do Warszawy-Wsch. o godz. 15,08. Z Brześcia odj. poc. osob. Nr. 824 o godz. 1,00 i przybędzie do Warszawy-Wsch. o godz. 7,50.

### WTOREK, 10 KWIEŃNIA.

Dworzec Warszawa - Główna. Ze Lwowa odjedzie dn. 9 kwietnia poc. pośp. Nr. 908 z wag. 1, 2 i 3 kl. o godz. 22,30 i przyjdzie do Warszawy-Gł. 10 kwietnia o godz. 10,10. Z Krakowa odjedzie dn. 9 kwietnia poc. osob. Nr. 14a o godz. 18,55 i przyjdzie do Warszawy-Gł. o godz. 5,10. Z Kielc odjedzie 10 kwietnia poc. osob. Nr. 914-bis z wag. 1, 2 i 3 kl. o godz. 3,10 i przyjdzie do Warszawy-Wsch. o godz. 10,25.

Oprócz powyższego w dniach 6, 7, 9 i 10 kwietnia r. b. odjedzie z Łodzi-Kal. do Kalisza dodatkowy poc. Nr. 5535 Łódź-Kal., odj. 15,20 do Kalisza, przyjdzie 18,05 i w te same dni odjedzie z Kalisza do Łodzi dodatkowy poc. Nr. 5536 z Kalisza odj. o godz. 20,40, do Łodzi-Kal. przyjdzie 23,30.

W dniach 6, 7 i 10 kwietnia r. b. będą w biegu od Sosnowca-W. do Sędziszowa poc. Nr. 53R i 54R. Poc. Nr. 53R Sędziszów odj. 18,15 — Sosnowiec-W. przyjdzie 22,50. Poc. Nr. 54R. Sosnowiec-W. odj. 6,05 — Sędziszów przyjdzie 10,10.

## PROCES BIAŁORUSKIEJ „HROMADY”

Wilno. (AW.). W 25-ym dniu procesu Hromady pierwszy zeznał świadek Grzybowski. Omawia on akcję Jakubczyka i Siniaka, którzy nawoływać mieli do zbierania broni. Obrona zadała świadkowi szereg pytań, na co przewodniczący oznajmił obronie, iż zmuszony będzie stosować represje, o ile obrońcy nie zmienią swojej taktyki. Na pytanie jednego z obrońców, „do kogo się to stosuje?” przewodniczący wymienił nazwiska trzech obrońców.

Świadek Gutkowska, b. urzędnik administracyjny, przyszedł do mieszkania Tarasiuka i skonstatował, że w mieszkaniu tem zorganizowane było biuro. Jednym z funkcjonariuszów tego biura był oskarżony Siniak.

Świadek Joachimczyk jest szwagrem oskarżonego Burcewicza. W śledztwie pierwszy zeznał Burcewicz o tem, że ideologię K.P.Z.B. i Hromady są jednakowe, następnie świadek zeznanie cofnął i oświadczył, że słów Burcewicza nie słyszał, a tylko powtórzył mu je syn, który rzekomo miał je słyszeć. Wyjaśnienie tej okoliczności zajmuje sądowni wiele czasu. Obrona wnosi zażalenie właśnie tego chłopca, syna świadka Joachimczyka. Przewodniczący uchylił ten wniosek, tłumacząc to tem, że w pierwszym dniu procesu zapadła uchwała sądu, na mocy której świadek ten może być wprowadzony tylko w drodze umowy dobrowolnej, t. j. bez ponoszenia przez sąd kosztów podróży świadka.

Świadkowie: Korzon, Korol, Lumkiewicz, Minkiewicz, funkcjonariusze policji powiatu słonimskiego, omawiają działalność oskarżonych Burcewicza, Makarczyka i Siniaka. Wszyscy oni usiłują dowieść antypaństwowej, komunistycznej działalności tych oskarżonych. Makarczyk podobno prowadził akcję MOPR'u. W związku z tem obrońca Makarczyka, Ettinger, prosi o zezwolenie powołania dodatkowego świadka, co jednak sąd uchylił.

Świadek Sieniński, posterunkowy, stwierdza, że od ludności sprzyjającej Hromadzie trudno było uzyskać jakiegokolwiek zeznania.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

## „UZDRAWIANIE” GOSPODARKI W KASIE CHORYCH W ŻYRARDOWIE

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń rozwiązał Zarząd Kasy Chorych, tak szybko i w tajemnicy, że nie zawiadomił nawet członków Zarząd Okr. iż są złożeni z urzędu.

Miasto Żyrardów znajduje się, jak wiadomo, w nadzwyczaj ciężkiej sytuacji, a bezrobocie przyczynia się do rozpowszechnienia różnych chorób. Kasa Chorych była jedynym czynnikiem, który skutecznie walczył z chorobami; również stosowano szeroką akcję profilaktyczną; szczególniej energiczną walkę prowadziła kasa z gruźlicą i jaglicą.

Inaczej się ma obecnie pod rządami komisarza, który nie znając terenu, od razu na wstępie poczynił takie posunięcia, które nie wychodzą na zdrowie ubezpieczonych a również i samej instytucji. Między innymi, przerwał on z miejsca wysyłanie chorych do sanatoriów, wydawanie protez, odebrał 50 proc. świadczeń mlecznych karmiącym, zwraca tylko 50 proc. przejazdów chorym, kierowanym przez Kasę itd., itd.

Na tem jednak nie koniec. P. komisarz skasował również nocne dyżury lekarskie i apteczne, co powiększyło zamieszanie i niezadowolnienie. Dalej — pomimo, iż lokal Kasy był za szczyptę i niewygodny, na co niejednokrotnie zwracali uwagę władze nadzorcze — oddał on i z tego lokalu całe piętro właścicielowi i zawarł z nim taką u-

moowę — która zapewnia mu komorne trzykrotnie wyższe, aniżeli to, jakie płać się w starych domach, a sąd wyznaczył komorne według ustawy.

Kasa Chorych prowadziła przychodnię przeciwgruźlicą i przeciwjaglicą, oraz ambulans chirurgiczny. Innych pacjentów starano się naturalnie odgrądzać od tych chorych.

Pomimo, iż Żyrardów obfituje w te choroby p. komisarz zlikwidował powyższe działy jako zbędne. Obecnie gruźlików przyjmuje się w jednym lokalu z chorymi wenerycznymi, chorymi na różne choroby wewnętrzne itd. Również przyjmowanie jaglicznych odbywa się w tym samym gabinecie w jakim przyjmuje się innych pacjentów. Skasowanie tych działów, które na wyraźne polecenie władz, Zarząd utworzył z wielkim trudem, nie daje Kasie oszczędności, a ubezpieczonym wyrządza wielką krzywdę.

Polityka personalna też daleko dąży do myślenia, ponieważ zwalnia się pracowników oddanych Kasie i pracujących od założenia Kasy — niby to z powodu redukcji, a w międzyczasie przyjmują się innych.

Komu zależy na tem, by rujnować nieuleżąca instytucję? Czemu rozwiązany został Zarząd Kasy Chorych?

## „POŚPIECH” MAGISTRATU M. DOBRZYŃA NAD DRWECĄ W SPRAWIE POMOCY DORAŻNEJ DLA BEZROBOTNYCH

W styczniu b. r. tutejszy Oddział Zw. Zaw. przemysłu spożywczego, z inicjatywą tow. Prasaika, wystąpił do Magistratu z memorjałem, by Magistrat użył w Min. Pracy odpowiednią kwotę i przystąpił do wydania bezrobotnym t. zw. świątecznych deputatów żywnościowych.

Zarejestrowanych jest 100 bezrobotnych, niezarejestrowanych drugie tyle. Po kilku tygodniach Związek otrzymał odpowiedź że Magistrat sprawą tą zainteresował się i przesłał ją do Władz Nadzorczych.

Zbliżają się już drugie święta, t. j. Wielkanoc, a o deputatach ani słychu. Magistrat uważa widać, że jak bezrobotny wytrzymał do tego czasu to i da-

lej wytrzyma.

Wobec tego pożądanym by było, żeby tą sprawą zainteresowało się Min. Pracy i Op. Społ., gdyż rozgorczenie bezrobotnych jest wielkie, tem większe, gdyż wiedzą, że bezrobotni w m. Gólabiu na Pomorzu, które od Dobrzyńa oddzielone jest tylko mostem przez rzekę, deputaty takie otrzymali, jak i w innych miastach.

Charakterystyczne jest to, że kiedy tow. Prasaik zwrócił się w omawianej sprawie do p. burmistrza Drabczyńskiego, popowując się na rozporządzenie M. P. i Op. Społ., Drabczyński oświadczył, że podobnego rozp. na oczy nie widział, i nic o niem nie wie. Inni burmistrzowie mogli jednak zauważyć je.

## Dubno

### LEKCEWAŻENIE CZASU I ZDROWIA ROBOTNIKÓW.

Po czterdziści, a nawet 60 kilometrów szli robotnicy rolni dnia 2 i 3 marca do Dubna, aby stawić się na Komisję Rozjemczą.

Tu spotkała ich jednak niespodzianka: otrzymali depezę, że wobec choroby inspektora pracy Komisja odbędzie się 12 i 13 marca.

I znowu 12 i 13 marca zaryły się drogi. Ale znowu naprzóno: Komisja nie odbyła swych posiedzeń z powodu niestawienia się obszarników, którzy „nie mogli się zjawić”, gdyż byli zajęci w Komisjach wyborczych.

Któż jest odpowiedzialny za to lekceważenie czasu i zdrowia robotników, których się zmusza do tego rodzaju bezcelowych wędrówek?

## Lwów

### FAŁSZOWANE KONCESJE DENTYSTYCZNE.

Władze śledcze wpadły na trop sensacyjnej afery fałszerskiej. Okazało się, że za pieniądze wyrabiano koncesje denty-

styczne, podczas gdy wykwalifikowanym denty stom koncesji tych odmawiano. W aferę tę mają być wmieszane różne osobistości, których nazwiska trzymane są narazie w tajemnicy. W związku z tem spodziewane są liczne aresztowania.

## Radomsko

### MŚCIWY KSIĄDZ.

Ksiądz proboszcz Franciszek Marjanowski w parafii Żóraw, jest nieubłąganym wrogiem socjalizmu. Jak może, tak się stara zmusić swych parafjan do porzucenia czerwonego sztandaru. Używa np. takich sposobów, świadczących, że niechrześcijańskie pragnienie zemsty ma jednak przystęp do jego świątobliwej duszy.

W braku kościelnego, jeden z parafjan (który otwarcie głosił na P. P. S.) podjął się nieść krzyż w czasie pogrzebu. Ksiądz zabronił, jednak zwolennikowi „dwójka” dotykać krzyża. Podczas głosowania do Świątobliwego księdza zapowiedział kościelnemu, aby nie wpuszczał do zakrystii i nie dawał świecy kościelnej do rąk Rochowi Wielgorzowi, dlatego, że Wielgorz popierał naszą listę i rozniósł 2-ki.

Czy to przystoi powadze księdza proboszcza?

# WARSZAWA ROBOTNICZA

## WARSZAWSKA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

(W dniu wczorajszym zwołana została konferencja Zarządów warszawskich oddziałów związkowych, celem dokonania wyborów nowego Wydziału Rady Związków m. Warszawy.

Konferencja ta, z powodów natury formalnej, została przez przedstawiciela Komisji Centralnej Związków Zawodowych rozwiązana. Sprawa Warszawskiej Rady Związków będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Komisji Centr. Zw. Zawod.

## TEROR RESTAURATORÓW

Konferencja w Komisarj. Rządu. W związku z znaną sprawą teroru, stosowanego przez Stow. Restauratorów, którzy próbują wymusić na pracowników deklarację, iż „nie należą do związku zawodowego” (pisaliśmy o tem we wczorajszym numerze), odbędzie się w środę specjalna konferencja w Komisarjacie Rządu.

Deklarację „nie należenia do związku” podpisali jedynie udziałowcy, niemający nic wspólnego ze Związkiem zawodowym.

## REDUKCJA W FABRYCE „POCISK”

(Ostatnio, jak donosiliśmy, w fabryce „Pocisk” wybuchł strajk pracowników umysłowych, w czasie którego dyrekcja sprowadziła do pracy łami-strajków.

Obecnie, Dyrekcja, chcąc się zemścić na strajkujących pracowników — przeprowadza redukcję — i to w ten spo-

sób, że redukuje najczynnijszych pracowników, działaczy organizacji pracowników umysłowych — ale na miejsce zredukowanych przyjmuje nowych!!!

W ten sposób Dyrekcja zamierza zgnieść organizację pracowników umysłowych, ale to się jej nie uda.)

# ŻYCIE PARTJI

KOMUNIKAT.

C. K. W. na posiedzeniu z dnia 28-go marca o. r. zatwierdził decyzję O. K. R. P. P. S. w Katowicach, zawieszającą Józefa Biniszkiewicza w prawach członka Partji, a zarazem postanowił skierować jego sprawę do Centralnego Sądu Partji.

Ponieważ J. Biniszkiewicz nie tylko nie podporządkował się temu zarządzeniu, nie tylko odmówił stawienia się przed Sędem Centralnym Partji, Instytucją przez Kongres powołaną, ale z całą świadomością usiłuje z bezprzykładnym warcholstwem rozbić organizację partyjną na G. Śląsku wciągając do swojej akcji osoby stojące poza Partją, a nawet wrogie Partji, przeto jesteśmy zmuszeni stwierdzić, że:

**JÓZEF BINISZKIEWICZ** postawił sam siebie poza nawiasem Polskiej Partji Socjalistycznej.

Komunikując o powyższym zwracamy się do ogółu członków organizacji partyjnej na Górnym Śląsku z wezwaniem do przeciwstawiania się nieciernej robocie Biniszkiewicza, gdyż akcja jego ma na celu rozbić jedność partyjną, a tym samym osłabić Partję ku zadowoleniu kapitalistów górnośląskich i komunistów.

Prezydium C. K. W. P. P. S.

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W czwartek, dnia 5 b. m. Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się odczytne zebranie członków dzielnicy.

### Ruch kult.-oświatowy

**T.U.R. ODDZIAŁ WARSZAWSKI.**  
W środę, dn. 4 b. m.  
Odczyt. O godz. 8 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy, Miodowa Nr. 6, inż. Podgórnki wygłosi odczyt n. t. „Hygiena Pracy Drukarzkiej”.

Odczyt. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wolskiej, Wolska 44, dr. Kamler wygłosi odczyt z dziedziny higieny.

Zw. Zaw. Prac. Pryw. Przeds. Handl. i Przemysł. m. Warszawy, Senatorska 36. W piątek, dn. 6 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku odczyt kol. M. Sypina n. t. „Reformy w metodach kształcenia”. Wstęp dla członków i nieczłonków.

**Pokwitowanie.** Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci niniejszem kwituje z następujących ofiar:

Pracownicy C.K.W. P.P.S., skł. za m. III — zł. 16,88. I Oddz. Straży Ogn., skł. za m. III — zł. 52,20. III Oddz. Straży Ogn., skł. za m. III — zł. 35. V Oddz. Straży Ogn., skł. za m. III — zł. 41. V Oddz. Straży Ogn., na święta — zł. 30. Komitet Balu „Śródmieście” skł. za m. II — zł. 29,85. Pracownicy Wydziału Rachunkowego Poczty i Telegrafów, na święta — zł. 34,50. Urzędnicy Wydziału Rach. Poczty i Telegr., skł. za m. IV — zł. 5. H. Kowalczykówna, skł. do 1.VI — zł. 3. Tow. Gałka, zebrane wśród pracowników garażu Kasy Chorych — na święta — zł. 68.

## Z sądów.

ZA PODPALENIE.

Andrzej Kowalski, włóścianin ze wsi Gaj w pow. Łowickim, przechodząc koło domu niżej niejakich Pietrzaków, dojrzał płomień ognia, dobywające się ze stodoły Pietrzaków. Ze była to noc wietrzna, ogień przetrzącił się na najbliższe zabudowania. Spłonęło kilka domów. Dochodzenie wykazało że koło stodoły Pietrzaków są ślady obuwia kobiecego. Podejrzanie padło na Konstancję Kubiczką, która była zareczona z młodym Pietrzakiem i która w czasie nieporozumień powstałych na tle sprzeciwu rodziny przeciwko małżeństwu syna z ubogą dziewczyną, oświadczyła: „albo ci palnę w kęb, albo spalę”. U Kubiczkiej w mieszkaniu znaleziono obłocone trzewiki, które odpowiadały śladom. Kubiczka w śledztwie przyznała się do winy, jednak na rozprawie zeznania cofnęła, oświadczając, iż przyznała się z obawy przed biciem.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał Kubiczką na 5 lat ciężkiej więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

**SPRAWA WIENIAWY - DŁUGOSZEW-SKIEGO.**

W piśmie „Za Wolność”, redagowanym przez Tadeusza Wieniawę - Długoszewskiego, w numerze z 1 maja 1926 r. ukazał się artykuł wstępny p. t. „Ewolucja czy rewolucja”. W tymże numerze zamieszczono tłumaczenie wiersza Andrzeja Białego p. t. „Chrystus zmartwychwstał”. Zarówno w artykule tym, jak i w wierszu dopatrzone się przestępstwa podburzenia przeciwko istniejącemu ustrojowi państwowemu i oskarżono red. Długoszewskiego z art. 129 K. K.

Sąd Okręgowy skazał red. Wieniawę - Długoszewskiego na 1 rok więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

## Co grają dzisiaj kina.

Colosseum: „Huragan”.  
Stylowy: „Miłość Sunji”.  
Casino: „Niezwykła fregata”.  
Miejski: „Wieczna miłość”.  
Palace: „Miłość Joanny Ney”.  
Pan: „Alraune”.  
Corso: „Alraune”.  
Rococo: „Syn Szeika”.  
Splendid: „Wysięg o szczęście”.  
Wodewil: „Przygody na Alasce” i „3-letni Bobus”.  
Capitol: „Alraune”.  
Światowid: „Demon Cyrka”.  
Apollo: „Zona Faraona”.  
Filharmonja: „Król królów”.  
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią”.  
Mewa: „Ludzie dzisiejsi”.  
Muza (ul. Mokotowska): „Valencia, gwiazda N. Jorku”.  
Czary (ul. Chłodna): „Człowiek w ogniu”.  
Bajka (ul. Żelazna): „Trzej błędni rycerze”.  
Italia (ul. Wolska): „Córka szatana”.  
Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus” z J. Baker.  
Uciecha: „Zmartwychwstanie”.  
Miraż (ul. Czerniakowska): „Męczeństwo chrześcijan”.  
Praga: „Zakazana dzielnica Algieru”.  
Uranja: „Zwiastun śmierci”.  
Sokół: „Czerwona tancerka”.

**„WODEWIL”** N.-Świat 43. Pocz. o g. 4.  
Już dziś Wielki świąteczny program dla wszystkich  
**„PRZYGODY NA ALASCE”**  
(W krainie złota i śmierci).  
Film wykonany przez słynnego podróżnika kapitana JACKA ROBERTSONA  
W roli głównej: mistrz strzelców świata ARTUR YOUNG, oraz 3-letni BOBUS (Big Boy)  
jako **„WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW”**.  
Ceny biletów dla młodzieży do 6-aj znizone.

**„STYLOWY”** MARSZAŁKOWSKA 112  
POCZĄTEK o godz. 6-ej.  
**GLORIA SWANSON**  
w swym pierwszym filmie wykonanym dla wytwórni „Unitedartists” p. t.  
**„MIŁOŚĆ SUNJI”**  
Obraz wł. D. H. „Estefilm”.

**„ROCOCO”**  
NOWY - ŚWIAT Nr. 63.  
POCZĄTEK o godz. 6-ej.  
Rudolf VALENTINO i Vilma BANYK  
w przepięknym wschodnim dramacie p. t. **„SYN SZEIKA”**

Kino „FILHARMONJA” Jasna 5.  
Początek o g. 6, 8 i 10.  
**Król Królów**  
Zimowa Ucieka B. de Millch

**„CASINO”** Nowy-Świat 50. Pocz. g. 4  
Orkiestra pod bat. Ad. Furmańskiego.  
Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!  
Film który wszyscy muszą zobaczyć!  
**NIEZWYCZAJNA FREGATA** najpotężniejszy epos morza reżyserji JAMESA CRUZE.  
W rolach głównych: ESTHER RALSTON, CHARLES FARREL (bohater filmu „Siódme Niebo”) i WALLACE BERY. Wł. „Paramount”  
Ceny biletów dla młodzieży do godz. 6-aj znizone.

NOWE **„UCIECHA”** Złota 72  
KINO „UCIECHA” Złota 72 Tel. 53-99  
Pocz. seansów o g. 6 — w niedziel. i święta o g. 4-ej.  
**Dolores Del Rio i Rod La Rocque**  
w monumentalnym dramacie miłości i poświęcenia p.g. powieści Lwa Tolstaja  
**„ZMARTWYCHWSTANIE”**  
Ceny miejsc od 1—2 zł.

**16-ta LOTERJA PANSTWOWA**  
5-ta klasa — 23 dzień.  
Główniejsze wygrane:  
100,000 zł. N-ry: 32805 98695.  
15,000 zł. Nr. 36180.  
10,000 zł. Nr. 49682.  
3,000 zł. N-ry: 60752 76045 109302.  
2,000 zł. N-ry: 12720 38462 43520 73654 76907 91828 113628 116031 126979.  
1,000 zł. N-ry: 12845 30307 30835 33013 71000 120130.  
600 zł. N-ry: 2089 4845 15942 19167 32623 35457 40943 41140 42265 44492 51973 56617 57545 59129 61064 73882 74641 86361 95749 106193 119215 122372 123254 125994.  
500 zł. N-ry: 1481 3366 7944 19048 30867 31848 48002 50080 56431 59765 66557 68071 72806 73334 75777 79605 80059 82463 82923 90245 95803 103110 109276 110519 114937 115448 115549 118821 122232 122303.

Artykuły i korespondencje, przeznaczane do dodatku „Matka i Dziecko”, należy przysyłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Ryngmanowej.

# KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rano zachmurzenie duże, mglisto i niezbyt ciepło (rankiem około 5°), lecz ze skłonnością do wypogodzenia i większego ocieplenia w ciągu dnia. Słabe wiatry miejscowe.

**Nowy wjazd do parku Skaryszewskiego.**  
Po przeprowadzeniu transakcji zamiennej placów między Magistratem i właśc. terenów, które zamykają wejście z ronda mostu Poniatowskiego do parku Skaryszewskiego, dział ogrodnicy wydziału technicznego przystąpi do wytyczenia alei przez te tereny, dzięki czemu otwarty będzie piękny widok z ronda mostu na łacę wiślańską i Pragę przez park Skaryszewski. Obecnie istniejący wjazd od ul. Zielenieckiej będzie skasowany, natomiast urządzony będzie nowy od strony ronda mostu. Odpowiednie roboty wykonane będą jeszcze w tym roku.

**Przybór wody na Wiśle.** Poziom wody na Wiśle podwyższa się w szybkim tempie. Przybór wody spodziewany jest do wysokości 4½ metrów ponad poziom. W wysokości 4½ metrów ponad poziom.

**P. K. O. komunikuje,** że kasy instytucji czynne będą dla publiczności w Wielki Piątek do godz. 12, a w Wielką Sobotę do godz. 11 przed południem.

**Wermisaz w Związku Artystów - Plastyków.** Jutro o godz. 12 nastąpi uroczyste otwarcie w lokalu Związku Zaw. Polskich Artystów - Plastyków (Nowy Świat 19) nowych wystaw: Wystawy Sportowej oraz wystaw zbiorowych prac Bronisława Bartla i Stanisława Krzyżanowskiego.

**Wycieczka do Rumunii.** Tow. Polsko-Rumuńskie, celem nawiązania bliższych osobistych stosunków kulturalno - duchowych z inteligencją rumuńską, organizuje zbiorową wycieczkę inteligencji umysłowo pracującej narodowości polskiej do Bukaresztu. Wjazd z Warszawy nastąpi w sobotę 28 b. m.; powrót do Warszawy w niedzielę 6 maja wiecz. Koszty paszportu, wizy, przejazdu w obie strony w kl. III pociągami pośpiesznymi, mieszkania, utrzymania na miejscu oraz zwiedzania miasta, wynoszą zł. 200 od osoby. Ilość uczestników wycieczki ściśle ograniczona.

Bliższe szczegóły i zapisy w Biurze wycieczki: Warszawa, Krucza 4 m. 22 (poprzednia oficyna, parter), telefon 147-37 w godz. 5—7 po poł.

## POKWITOWANIA

Dla uwięzionych członków P. P. S.  
Grono delegatów II Dorocznego Zjazdu Pracowników Funduszu Bezrobocia zł. 75.  
Grono pracowników Dyrekcji Funduszu Bezrobocia zł. 75 — wzywając do złożenia takiej samej sumy Ziemiński Urząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia oraz Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia na m. Warszawę.

## Z GIEŁDY

Warszawa, 3 dnia marca

Dolar St. Zjedn. 8.90  
Belgia 124.41  
Holandia 359.10  
Londyn 43.51  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 35.10½  
Praga 26.41½  
Szwajcaria 171.78  
Włochy 47.13½  
Wiedeń 125.45

## Papiery procentowe.

Dolarówka 73.25—74.50. 8½% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6½% Pożycz. dol. 1920 r. 86.00. 8½% Poż. konwersyjna 67.00. 10½% Poż. kolejowa 103.00. 5½% Pań. pożycz. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 55.75. 5½% L. Z. Warsz. przedw. 60.25. 4½% L. Z. Warsz. przedw. —. 4½% L. Z. ziem. złotowe —. 5½% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —. 5½% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6½% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

**Akcje.**  
Bank Polski 150.00—150.50. Bank Dyskontowy 129.00 129.00 Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 31.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 89.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —. Kijewski —. Pute —. Zgierz —. Spiess 162.50. Elektryczność —. Siła i Światło 116.00. Czestocice 62.00. Chodorów 121.00. Gosławice 68.00. Michałow —. W. T. F. Cukru 72.00. Węglowe 92.75. Firle 55.00. Łazy 9.10. Wysocka 156.00. Polska Nafta —. Nobel 37.00. Cegielski 45.00. Lilpop 42.00. Norblin 200.00. Orthwein 83.00. Morzejów 46.50. Parowóz —. Ostrowiec 98.00. Zieleniecki II s. 89.00. Rudzki 54.00. Starachowice 63.50. Zawiercie 31.25. Żyrardów —. Borkowski 19.25. Syndykat —. Haberbusch 175.00. Spirytus 39.50. Żegluga 41.00.

**Notowania pozagieldowe** z dnia 3 b. m. godz. 10 w.  
Dolar amer. 8,90 w żądaniu.  
Akcje — tendencja mocniejsza. Bank Polski 150,75. Cukier 74,75. Węgiel 93,00. Modrzejów 46,80. Lilpop 42,00. Ostrowiec 98,50. Rudzki 54,00. Starachowice 64,00 w plac. Rubli 100 złotych 471,50. 100 złotych w złocie 172,00. Listy Zastawne złotowe mocniejsze. Obroty akcjami większe.

## Z GŁODU

Na ul. Siennej Nr. 16 upadła i straciła przytomność 39-letnia Michalina Morgiewiczowa, szwaczka (Żoliborz, barak 14). Lekarz Pogotowia stwierdził osłabienie spowodowane wycieńczeniem z głodu —

wskutek braku środków do życia. Po udzieleniu pomocy i wręczeniu bezpłatnych bonów do kuchni „Pogotowia dla głodnych” przewiózł Morgiewiczową do domu.

## WYPADKI PRZY PRACY

— Przy ul. Żelaznej Nr. 51 w fabryce p. i. „Norblin, B-cia Buch i Werner” 24-l. Stanisława Dobrzańska (Okopowa 53), robotnica, w czasie pracy przy maszynie otrzymała rany cięte dłoni i prawego przedramienia.

— Przy ul. Elektoralnej Nr. 14 rzeźnik, 40-letni Izrael Tuchmacher (Smocza 4), w czasie cięcia mięsa, zranił się nożem w lewe ramię. Poszwankowanych opatrzyło Pogotowie.

## SKOK ZŁODZIEJA Z I-GO PIĘTRA

Nocy ubiegłej do mieszkania lokatora Rocha Jasińskiego przy ul. Konarskiego Nr. 8 po rymnie dostał się na balkon I-go piętra jakiś złodziej. W czasie gdy światło już było zgaszone, złodziej przysuszczał, że domownicy pogrążeni są w głębokim śnie, zaczął płać. Szmer złodzieja usłyszał syn Jasińskiego i wszczął alarm. Spłoszony złodziej wyskoczył na balkon i początkowo ukrył się w kącie za drzwiami. Po chwili syn Jasińskiego włożywszy palto wyszedł na balkon. Wtedy zuchwały złodziej, obawiając się być po-

chwyconym, szybko przesadził poręcz balkonu i wyskoczył, uderzając głową o płyty chodnika. Uderzenie było tak silne, że złodziej zranił się w głowę i doznał wstrząśnienia mózgu. Zaalarmowany policjant przewiózł go dożozką do pobliskiego 5 komisarjatu. Tam ustalono, że jest to Julian Gallus, lat 27 (Konarskiego 4). Lekarz Pogotowia, po opatrunku, przewiózł Gallusa do szpitala sw. Rocha, gdzie przyłożono mu gips. Stwierdzono, że w mieszkaniu Jasińskiego Gallus nie zdołał jeszcze nic ukradnąć.

## PIĘCIOLETNIE DZIECKO WSPÓŁDZIAŁA W OKRADZENIU OJCA

Adam Chrzanowski, wychodząc z domu, pozostawił w mieszkaniu parterowym przy ul. Smolnej Nr. 10 swoją 5-letnią córeczkę. Po wyjściu ojca dziecko usadowiło się na oknie i zaczęło się bawić. Po pewnym czasie zbliżył się do okna jakiś mężczyzna i przez otwarty lufcik przywitał dziewczynkę, poczem zaproponował jej, by dała mu

pieniądze tatusia, to kupi jej cukierków. Dziecko wiedziało widocznie o miejscu przechowania pieniędzy, gdyż po chwili — nie orientując się w wartości pieniędzy — przyniosło 110 zł. i oddało nieznajomemu, który oddał się szybko. Ślad za podobnym złodziejem oczywiście zaginął.

## OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

**„SZYK WARSZAWSKI”**  
NA RATY  
DAMSKIE MĘSKIE DZIECIĘCE  
ORAZ NA OBSTALUNEK.  
DŁUGA 25, tel. 529-98. DŁUGA 53 m. 7, tel. 205-03.

**SAMUEL LIS**  
WYKŁADANIE PODEŁG LINOLEUM PRZEZ NAJLEPSZE SILV FACHOWE  
**S'JOJERSKA 32**  
TEL. 210-85 i 256-78

**Sędzia - Romiszarz** ci Szmula Wajsbroda, Franciszkańska 6, podaje do publicznej wiadomości: 1) że, Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie decyzją z dnia 12 marca uchwalił ogłosić upadłość kupca Szmula Wajsbroda handlującego jednoosobowo i pod własną firmą, upadłego osadzić w areszcie, i Sędzią-Komisarzem mianować Sędziego Handlowego Józefa Pfeiffera, a kuratorem adwokata Stanisława Benka; że wskutek powyższego, wierzyciele upadłego i jego dłużnicy obowiązani są donieść bezwzględnie kuratorowi, adw. Stanisławowi Benkowi, (Miodowa 11) lub Wydziałowi Handlowemu swoich pretensjach do upadłego i o należności, które mu przypadają, a chociaż terminy płatności nie nastąpiły, a także o wszelkim majątku, pieniężnym i rzeczowym, należnym od nich upadłemu, lub znajdującym się w ich posiadaniu i rozporządzeniu; że na mocy art. 476 K. H. wzywa wierzycieli upadłego, aby w dniu 11 kwietnia o godz. 12 w poł. stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie osobiście, lub przez pełnomocników w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka. Zażąda się, w o b e c nieistawienia wierzycieli w I terminie, wyznaczonym na dn. 28 marca r. b. wobec czego zebrane wierzycieli w terminie powyższym do skutku nie doszło, że powtórnie nie dojdzie do skutku zebrania wierzycieli wskutek ich niestawienia spowodować może umorzenie postępowania upadłościowego. Sędzia komisarz H. J. Pfeiffer, Kurator H. St. Benkel, Warszawa, dn. 2 kwietnia 1928 r.

**KONKURS**  
Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie obsadzi w drodze konkursowej stanowisko lekarza elektroterapeuty, do obowiązków którego należeć będzie prowadzenie lecznictwa elektroterapeutycznego w nowym gmachu Kasy Chorych.  
Termin objęcia posady od około 1 września 1928 r.  
Podanie wnosić należy nie później jak do dnia 15 maja 1928 r. z następującymi dokumentami:  
1) Dyplom lekarski.  
2) Świadectwo przynależności państwowej polskiej.  
3) Dokument wojskowy.  
4) Dokładny przebieg życia.  
5) Dokument stwierdzający odbycie dwuletniej praktyki szpitalnej.  
6) Dokument stwierdzający odbycie przynajmniej dwuletniej pracy w zakresie lecznictwa fizykalnego.  
Warunki płacy do omówienia.  
Dyrektor: (—) W. Miłkowski.  
Przewodniczący Zarządu: (—) E. Wichura.

**LECZNICA**  
Przychodnia Lekarzy Specjalistów Senatorska 10. Dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płci, nowotworów, raka, lampy kwarcowej, Czynna 9 r.—9 w. i od 4—6 przyjmuje lekarka kobiety i dzieci. Niedziele i święta od 10—3. Wizyta 3 zł.

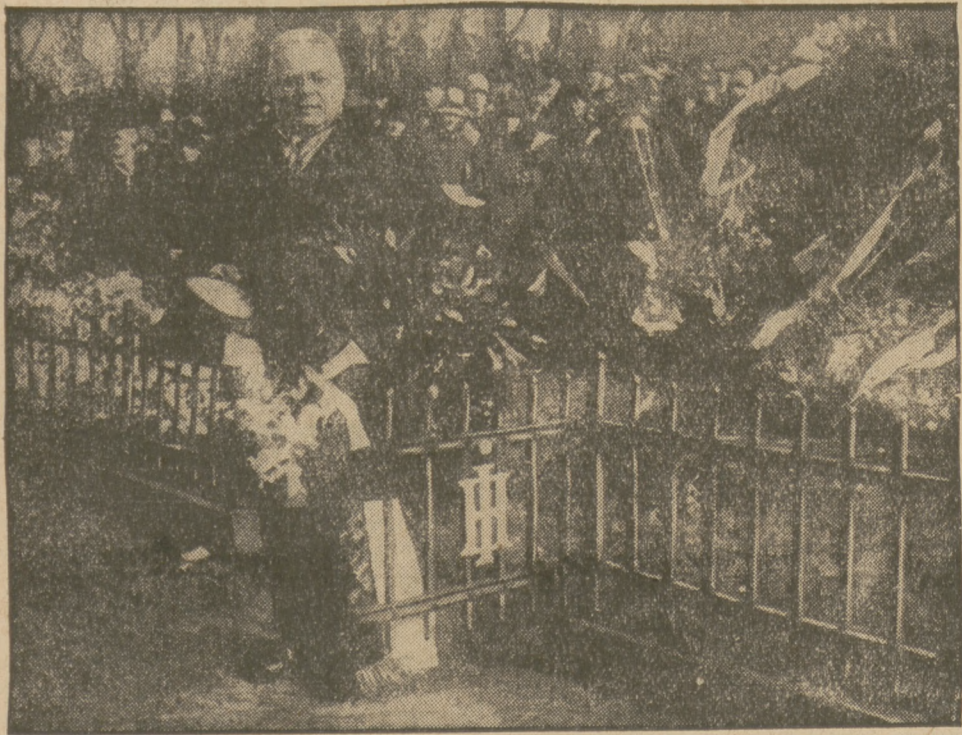
**Ogłoszenia drobne**

**Patefony, Parafony, muzyczne,** w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

**Przedawcy** uliczni z gotówką do 50 zł. znajdują przy ul. 205 — kuchnia.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.**

**ECHA STULETNIJ ROZNIČNY IBSENA**



Podczas uroczystości Ibsenowskich nad grobem poety w Oslo zebrało się liczne grono przedstawicieli literatury, teatru, nauki i mężów stanu. M. in. przemawiał świetny znawca Ibsena dr. Maks Halbe, który jednocześnie złożył wieniec pod pomnikiem poety.

**CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?**

**DZIS**

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.30 — 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p. t. „Rzecz o przywilejach szlacheckich w Polsce” — wygł. prof. H. Mościcki. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „Szkołnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Am Półn.” — wygł. prof. T. Parczewski. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. „Skrzynka pocztowa” — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępiński. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Odczyt p. t. „O samobójstwach wśród dzieci i młodzieży” — wygł. dr. Wł. Sterling. 17.45 — 18.15. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55. Koncert popołudniowy po 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek — na Dunajcu” — wygł. prof. Kołodziejczyk. 20.00—20.25. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram.

**RADJOWA TRANSMISJA BERLIN — WARSZAWA.**

W dniu dzisiejszym radiostacja warszawska transmitować będzie za pośrednic-

twem Poznania między godz. 20,30 a 21,15 próbny koncert ze studio radiostacji berlińskiej złożony z wyjątków z oper w wykonaniu orkiestry Funkstunde oraz mieszanego chóru.

O godz. 21,15 rozpocznie się z kolei transmisja koncertu polskiego z Warszawy do Berlina i trwać będzie do godz. 22,00. W programie koncertu utwory Moniuszki i Szopena.

**JUTRO.**

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 15.30. Przerwa. 15.30 — 16.25. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p. t.: „Wielka rewolucja francuska” i „Słowacki”. 16.25 — 16.40. Komunikat harcowski. 16.40 — 17.05. Odczyt „Fale elektromagnetyczne”. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw. 17.45 — 18.55. Wspólna audycja literacka ze stacji Wilno. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Uprawa torfów”. 20.15. Transmisja koncertu oratoryjnego z Filharmonii Warsz. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram.

**Wszystkie robotnicze kluby sportowe okręgu warszawskiego biorą udział w Dniach swego święta (13, 14 i 15-go kwietnia r. b.)**

**ZE SPORTU**

**DWIE ZAGRANICZNE DRUŻYNY W STOLICY.**

Czołowe kluby stołeczne Polonia i Legia przyszykowały na święta wielkanocne wielki międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem dwóch drużyn zagranicznych, a mianowicie Union Onerschöneweide (Berlin) i Slavia (Brno). Rozegrane zostaną cztery mecze w oba dni świąt, wszystkie na boisku Legii.

Program przedstawia się następująco: Niedziela godz. 14,30 Polonia — Slavia, godz. 16 Legia Union. Poniedziałek godz. 14,30 Polonia — Union, godz. 16 Legia — Slavia.

**MIĘDZYNARODOWE MECZE PIŁKARSKIE NA WIELKANOC.**

W czasie świąt wielkanocnych gościć będzie w Poznaniu berliński Kicker, we Lwowie — Cechie Karlin, w Krakowie — Hertha (Wiedeń), w Katowicach — I.F.C. Nürnberg, a w Warszawie — Union z Berlina i Slavia z Brna.

Tylko trzy mecze ligowe rozegrane zostaną podczas świąt, a mianowicie w Łodzi w dniach 8 i 9 b. m. grać będzie Ruch z Turystami i ŁKS-em, a w Królewskiej Hucie w dn. 9 b. m. Śląsk — Czarni.

**WALNE ZEBRANIE P. Z. D. i P. S.**

W niedzielę w lokalu Z. Z. odbyło się walne zebranie Polskiego Zw. Dziennikarzy i Publ. Sportowych, które po odczytaniu sprawozdania prez. Sikorskiego i kom. rew. udzieliło Zarządowi absolutorium. W wyniku ożywionej dyskusji nad reorganizacją Związku postanowiono na wniosek p.p. Orłowicza i Muszałówny utworzenie z P. Z. D. i P. S. central. organiz. grupującej wszystkich dziennikarzy Polki, z podziałem na okręgi, przyczem Zarz. Warsz. byłby Komisją Wykonawczą, a poza nią weszłoby do Zarządu delegaci kół zamiejscowych.

Do nowego Zarządu weszli p.p.: Sikorski (prez), Junosza - Dąbrowski, Osin ki, Orłowicz, M. Wałczak i M. Kral. Kom. R-w. p.p.: Mielech, Kamiński i Poznań, ad rzemczy p.p.: Majcher, Fogel i Kachel.

**KSIĘGARNIA ROBOTNICZA,**

**Warecka 9,**

poleca najnowsze dwutomowe dzieło K. Kautsky'ego

„Die materialistische Geschichtsauffassung”.

**NA PODSTAWIE DEKRETU PRASOWEGO**

**SPROSTOWANIE URZĘDOWE**

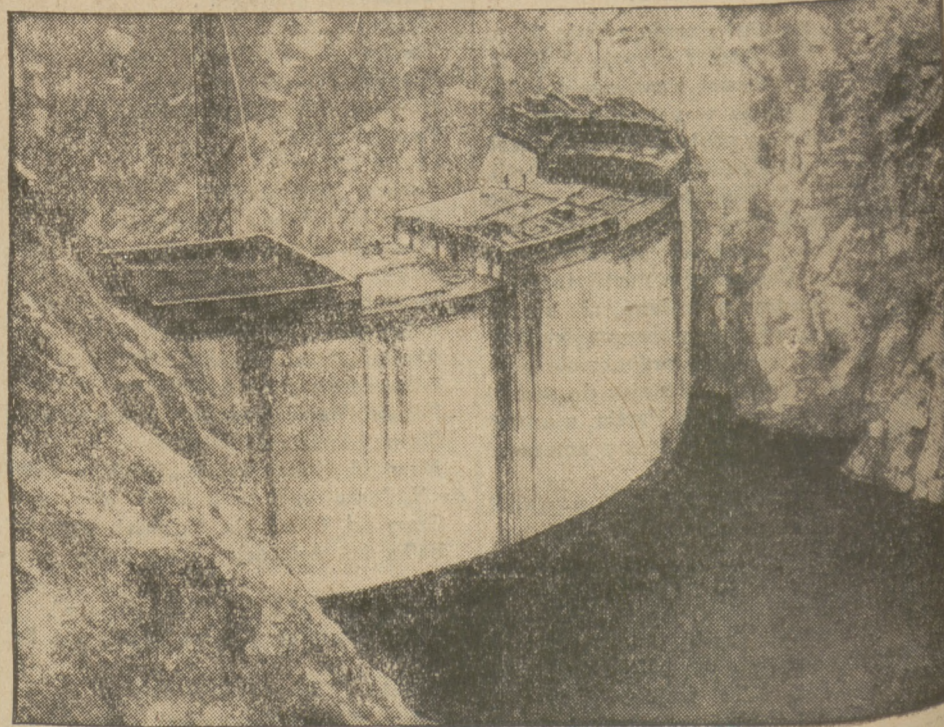
Na podstawie art. 30 Rozp. Prez. Rzeczposp. lity z 10.5 1927 o prawie prasowym Dz. U. Nr. 45 poz. 398 uprasza Ministerstwo Robót Publicznych o zamieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania wiadomości zamieszczonej w Nr. 85 „Robotnika” z 25.3 1928 r. p. t. „Trzy tysiące robotników bez pracy”.

Nie jest ścisłą wiadomością jakoby Rada Ministrów uchwaliła likwidację robót państwowych, prowadzonych w Warszawie z kredytów akcji łagodzenia bezrobocia. W obecnej chwili prowadzą te roboty władze wojskowe na terenie lotniska w Okęcie a władze kolejowe przy rozbudowie węzła warszawskiego. Praca dla robotników niewykwalifikowanych, a o tych tu chodzi, dobiega do końca, około 1700 robotników w ciągu 2 lat splantowało taki obszar terenu pod port lotniczy, który wystarczy na kilkadziesiąt lat. Również roboty kolejowe przekroczyły znacznie rozmiar robót projektowanych w najbliższych latach. Z punktu widzenia potrzeb i celowości należałoby roboty zlikwidować w jesieni ub. roku. Ze względu na zimę i istniejące bezrobocie prowadzono roboty do końca roku budżetowego. Zamiast zakończyć roboty z dniem 31 marca Rada Ministrów zdecydowała przedłużyć je do końca maja, likwidując je stopniowo, w tym celu, aby robotnicy zwalniani z tych robót drobnymi partiami łatwiej mogli znaleźć pracę przy robotach budowlanych zamierzonych wedle programu inwestycyjnego w Warszawie w r. 1928—29, a które powinny być rozpoczęte w miesiącach kwietniu i maju b. r. Przy tych budowlach znajdzie pracę znacznie więcej robotników niż 2300 (a nie 3000) pracujących w tej chwili na dwóch wzmiankowanych placach budowlanych.

Minister

Inż. Moraczewski.

**KATASTROFA ŻYWIŁOWA W KALIFORNII**



Olbrzymia grobla San Francisquito na drzewą Santa Clara została przez gwałtowny napór wody zburzona. Skutki okazały się straszliwe: 300 ludzi zostało zabitych, a wielka ilość zabudowań zniknęła z powierzchni ziemi. Strat dotąd nie obliczono. Na zdjęciu górnem widać groblę przed katastrofą.

**TEATR I MUZYKA**

**Dziś w teatrach miejskich**

**Wielki**

o 6-iej w „Parsifal”

**Narodowy**

o 8-iej w „Wielki człowiek do małych interesów”

**Letni**

o 8-iej w „Panna z dobrego domu”

Teatr Wielki. Dziś o godz. 6 popoł. „Parsifal”. od godz. 8 do 9 przerwa w przedstawieniu.

W czwartek, piątek, sobotę i niedzielę Opera nieczynna. W poniedziałek „Parsifal”.

Teatr Narodowy. Dziś premiera komedji Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

Teatr Letni. Dziś „Panna z dobrego domu”.

Teatr Polski. „Don Kichot”.

Teatr Mały. „Powrót do grzechu”.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Dziś premiera rewji „Czarne na białem”. Codzień dwa przedstawienia, o godz. 8 i 10 wiecz. Dla wygody publiczności wprowadzono sprzedaż biletów na drugą część pierwszego przedstawienia i pierwszą drugiego widowiska, czyli na zobaczenie całej rewji od godz. 9 do 11 wiecz.

W czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny.

Teatr Praski. „Ten, którego biją po twarzy”.

Teatr Morskie Oko. Dziś „Publiczność ma głos”. o godz. 7.30 i 9.45.

Teatr „Czerwony As”. Dziś „Księżniczka Wiosna”.

Teatr „Znicz”. Dziś i jutro „Białe Pawie”. W czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny.

Teatr „Elizeum”. Trupa wileńska. Dziś sztuka Langnera „Peryferja”.

Tradycyjny wielkoczwartkowy koncert w Cyрку. W czwartek o godz. 8 m. 30 wiecz. w gmachu Cyрку, Ordynacka 1, odbędzie się wielki religijny koncert. Bilety u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9.

Wielkoczwartkowy koncert w sali Konserwatorium. W czwartek odbędzie się w

sali Konserwatorium urozmaicony koncert religijny połączony z chórami „Dzwon”, „Lira” oraz szeregu wybitnych solistów. W programie utwory Rossiniego, Gounoda, Witka, Palestriny i innych. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Wielki koncert religijny „Stabat Mater”. Staraniem Warsz. Rady Okr. Centr. Org. Zw. Prac. Umysł. w Wielki Piątek odbędzie się koncert religijny w sali kina „Palace” o godz. 7 i pół wiecz. „Stabat Mater” Rossiniego z udziałem Reprezentacyjnej Orkiestry Symfonicznej Związku Muzyków Rz. P. (60 osób) pod dyr. p. Br. Szulca, oraz Chóru mieszanego Związku Handlowców (100 osób), ponadto w koncercie wezmą udział: soliści teatru Wielkiego p.p. Leska, Zbońska - Ruszkowska, Dobosz, Mossoczy. Bilety w sekretarjacie Rady Okr., Sienna 16 m. 1 (parter) między godz. 10 — 2 oraz w kinie „Palace”.

**Z teatrów świetlnych**

**ROCCO — SYN SZEKA**

Jest to jeden z najpiękniejszych a zarazem jeden z ostatnich obrazów zmarłego tragicznie Rudolfa Valentino.

Talent wielkiego artysty doszedł wspaniałego rozwoju. Głębia ekspresji, siła mimiki a co najważniejsza powaga w traktowaniu roli sprawiły, iż postać szeika ojca i szeika syna — obydwie stworzone przez Valentina należą do wyjątkowo udatnych i pięknych, a zarazem niezwykle skończonych. Każda z nich jest zupełnie niepodobna do drugiej dzięki czemu chwilami trudno uwierzyć, iż od-twarza je jeden człowiek.

Obraz odznacza się świetną realizacją i ładnymi zdjęciami. Śmiało rzecz można powiedzieć, iż wchodzi on w skład „żelaznego repertuaru” kin — i zawsze będzie aktualny.

Ika.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo**

**WYBORY W JAPONII**



Obliczanie głosów w Japonii odbywa się przez odpowiednią ich segregację w specjalnych teczkach.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.